A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Wtorek, 17 lutego | Nr 41 (2542)

Krajowy Zjazd Spółdzielczości przyczyni się do dalszego rozwoju gospodarki zespołowej wsi

Fragmenty przemówienia Ministra Rolnictwa Jana Dąb-Kocioła

W związku z Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej, który obradować będzie w Warszawie w dniach 21 i 22 bm., minister Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie radiowe, w którym na tle rozwoju ruchu spółdzielczego przedstawił doniosłe znaczenie Zjazdu dla rzesz spółdzielców oraz dla mało i średniorolnych chłopów.

Na wstępie minister omawia przygotowania do Zjazdu. Kampania przedzjazdowa — stwierdza minister — wykazała, iż **idea spółdzielczości produkcyjnej coraz głębiej przenika na wieś polską,** że chłopi, mimo wrogiej kułackiej propagandy coraz jaśniej widzą, **że jedyną drogą usunięcia zacofania gospodarczego i kulturalnego wsi, jedyną drogą osiągnięcia dobrobytu i lepszej przyszłości — jest spółdzielczość produkcyjna.**

Kreśląc następnie sylwetki najwybitniejszych delegatów na Zjazd Krajowy, minister stwierdza, że ludzie ci wyrośli i dalej rosną dzięki warunkom, jakie stworzyła władza ludowa. W warunkach kapitalistycznych pozostaliby nadal fornalami, czy od świtu do nocy zaharowanymi chłopami, wyzyskiwanymi przez obszarników i kułaków. Władza ludowa i Partia opierając się na trwałym, nierozerwalnym sojuszu robotniczo-chłopskim, rozgromiły kapitalistów i obszarników, ograniczają kułaków w ich zachłanności wyzysku i nadmiernego bogacenia się kosztem pracujących chłopów i udzielają wszechstronnego poparcia spółdzielniom produkcyjnym i chłopom mało- i średniorolnym.

Władza ludowa realizując postanowienia Konstytucji, otacza opieką spółdzielnie produkcyjne, udziela im pomocy organizacyjnej, fachowej i finansowej, dostarcza nawozów sztucznych i wysokowydajnych maszyn, które czynią pracę w spółdzielniach lżejszą, a jednocześnie przyczyniają się do lepszej uprawy i do zwyżki plonów.

Wyrazem tej pomocy jest m. inn. stale rosnąca ilość Państwowych Ośrodków Maszynowych, które posiadają coraz więcej nowoczesnych maszyn rolniczych

W r. 1952 było 325 ośrodków, a w r. 1953 powstanie 100 nowych POM-ów. Jednocześnie szkoli się tysiące spółdzielców: przewodniczących, księgowych, agronomów, traktorzystów, brygadzistów polowych i hodowlanych.

Stały rozwój istniejących spółdzielni, wyniki osiągane przez te spółdzielnie — stwierdza dalej min. Dąb-Kocioł — świadczą o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, pokazują indywidualnym chłopom drogę, na którą trzeba wkroczyć, ażeby osiągnąć dobrobyt dla siebie i dać jednocześnie więcej zboża i innych produktów dla Państwa.

Że droga zespołowej socjalistycznej gospodarki na wsi jest słuszna i jedyna — wskazują doświadczenia Związku Radzieckiego, który u siebie, kierując się wskazaniami Lenina i Stalina, zbudował ustrój kołchozowy. Również nasze dotychczasowe osiągnięcia są tego dowodem. I nasi chłopi rozumieją to coraz lepiej.

Dowodem tego zrozumienia jest coraz szybsze tempo przechodzenia od drobnotowarowej, zacofanej, małowydajnej, indywidualnej gospodarki chłopskiej, do planowej, zmechanizowanej i zelektryfikowanej gospodarki spółdzielczej, gospodarki socjalistycznej.

Dowodem tego jest stały, coraz szybszy wzrost ilości spółdzielni produkcyjnych, coraz liczniejsze wstępowanie chłopów, pozostających dotychczas poza spółdzielniami, do istniejących w ich gromadach spółdzielni.

Kułacy wszelkimi sposobami starają się temu przeciwstawić, odciągnąć mało- i średniorolnych chłopów od spółdzielni produkcyjnych, zahamować rozwój spółdzielczości na wsi. Starają się podciąć korzenie młodych, nieokrzepłych jeszcze gospodarstw zespołowych. Tam, gdzie nie działają już stare sposoby, oszczercze plotki — kułacy zmienili metody

(Ciąg dalszy na str. 2)



Członkowie spółdzielni produkcyjnej Kożuszki w pow. Sochaczew z zapałem pracują już na nowy rok obrachunkowy, pragnąc aby wyniki tej pracy były jeszcze lepsze niż w roku przeszłym.
Na zdjęciu: Księgowy Lucjan Domański (z lewej) informuje członka spółdzielni Konstantego Buczka o ilości przepracowanych przez niego dniówek obrachunkowych.
(Foto — CAF)

Uroczysty pogrzeb L. Z. Mechlisa

MOSKWA (PAP) Dnia 15 bm. odbył się uroczysty pogrzeb Lwa Zacharowicza Mechlisa, wybitnego działacza Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, członka Komitetu Centralnego KPZR.

O godzinie 12 otwarto wstęp do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, gdzie na wysokim postumencie wśród kwiatów stała urna z prochami zmarłego. Przed urną widniał wielki portret L. Z. Mechlisa, a obok — wysokie odznaczenia, jakie otrzymał zmarły za swe zasługi wobec ojczyzny radzieckiej.

Tysiączne rzesze mieszkańców Moskwy złożyły ostatni hołd zmarłemu. Co 5 minut zmieniała się warta honorowa. Pełnili ją członkowie KC KPZR, członkowie rządu i komisji rządowej, która organizowała pogrzeb, marszałkowie, generałowie i admirałowie, bohaterowie Związku Radzieckiego i bohaterowie pracy socjalistycznej, laureaci Nagrody Stalinowskiej, pracownicy partyjni i państwowi, działacze Związków Zawodowych i Komsomołu.

Delegacje poszczególnych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji społecznych składały wieńce.

Przed urną z prochami L. Z. Mechlisa, który poświęcił wszystkie swe siły sprawie budowy komunizmu, przechodzili w ciągu 3 godzin robotnicy i urzędnicy, inteligencja radziecka, młodzież szkolna, żołnierze Armii Radzieckiej.

W ostatniej chwili stanęli przed urną, by pełnić wartę honorową, N. A Bułganin, L. M Kaganowicz, N. S. Chruszczow, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, M A.

(Ciąg dalszy na str. 2).

»Orbis« usprawnia swą działalność

- **Sprzedaż biletów kolejowych na 7 dni naprzód**
- **Nowe wagony sypialne**
- **Tanie posiłki w pociągach**

Przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis" wprowadziły z początkiem bież. roku, lub też wprowadzą w najbliższym czasie, liczne innowacje i usprawnienia w swej pracy, mające na celu polepszenie jakości wykonywanych usług.

Szereg usprawnień wprowadzono ostatnio w kasach „Orbisu", dokonujących sprzedaży biletów. Obecnie bilety kolejowe można nabywać już na 7 dni naprzód i to we wszystkich relacjach. Oznacza to, że np. w kasie „Orbisu" w Warszawie można kupić także bilet z Katowic do Wrocławia, albo z Gdańska do Szczecina itd. Kasy te sprzedają również kolejowe bilety powrotne oraz bilety lotnicze i bilety na statki żeglugi śródlądowej.

W najbliższym czasie „Orbis" prowadzić będzie także przedsprzedaż biletów kinowych i biletów na wszystkie poważniejsze imprezy sportowe.

W najbliższych dniach we wszystkich wagonach sypialnych rozpoczęta zostanie sprzedaż śniadań i kolacji w znormalizowanych opakowaniach. Równocześnie uruchomiona zostanie obnośna sprzedaż tych posiłków we wszystkich pociągach, w których nie ma wagonów restauracyjnych lub też bufetów, a są wagony sypialne.

W celu udostępnienia jak najszerszym rzeszom podróżnych korzystanie z usług wagonów restauracyjnych, do jadłospisu w tych wagonach wprowadzonych zostało wiele tanich potraw. Ceny w wagonach restauracyjnych ustalone zostały obecnie na poziomie nie wyższym, niż w restauracjach „Orbisu".

Od 17 maja, czyli z dniem wejścia w życie letniego rozkładu jazdy, „Orbis" uruchomi wagony sypialne na dalszych liniach: Warszawa — Odra-Port, Warszawa Wschodnia — Lublin — Mielec — Kraków i Katowice — Gdynia — Ustka. Na linii Warszawa — Zakopane przez Łódź kursować będą w sezonie letnim po dwa wagony sypialne.

W bież. roku wprowadzony zostanie do eksploatacji nowy typ wagonu sypialnego produkcji krajowej. Będzie to wagon zawierający przedziały 2 i 3 klasy. Przedziały 3 klasy w tych wagonach posiadać będą trzy miejsca zamiast dotychczasowych czterech.

„Orbis" planuje także wykonanie szeregu inwestycji z zakresu hotelarstwa i turystyki. Najważniejsza z nich — to nowy hotel na 120 miejsc i restauracja w Zakopanem. Hotel będzie oddany do użytku w końcu bież roku. W Warszawie, w narożnej części hotelu „Bristol" powstanie nowoczesna kawiarnia.

Nominacja nowych podsekretarzy stanu

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jerzego Knapika podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, powierzając mu tymczasowe kierownictwo tym ministerstwem.

*

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Mieczysława Gołąba podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

Amerykańscy szpiedzy i dywersanci przed Wojsk. Sądem Rejonowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Dnia 18 bm. rozpocznie się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces amerykańskich szpiegów i dywersantów: Skrzyszowskiego Stefana i Sosnowskiego Dionizego.

Zostali oni w listopadzie ub. r. zrzuceni na spadochronach przez amerykański samolot wojskowy na terenie woj. koszalińskiego — z zadaniem zorganizowania w Polsce siatki szpiegowskiej w celu gromadzenia i przekazywania do ośrodka wywiadu amerykańskiego wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową.

Liczne zobowiązania produkcyjne podejmują spółdzielcy na cześć Krajowego Zjazdu

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który podsumuje dotychczasowe osiągnięcia ruchu spółdzielczości produkcyjnej i wytyczy kierunki jego dalszego rozwoju, mobilizuje spółdzielców do bardziej wydajnej pracy nad umocnieniem swoich gospodarstw zespołowych i nad szerzeniem idei spółdzielczości produkcyjnej wśród chłopów gospodarujących indywidualnie.

Wyrazem tego są liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane na cześć Krajowego Zjazdu przez rzesze spółdzielców.

Ogromna większość tych zobowiązań dotyczy umacniania gospodarczego istniejących spółdzielni produkcyjnych, a głównie podniesienie wydajności ziemi i rozwoju hodowli. Szczególnie wyróżniają się tu zobowiązania znanej spółdzielni w Wilamowej pow. Nysa.

M. in. brygada polowa postanowiła uczcić Zjazd Krajowy wydatnym zwiększeniem wydajności wszystkich zbóż i roślin okopowych.

Manifestacja pokojowa w Eisleben

Jak donosi z Eisleben agencja ADN, odbyła się tam w niedzielę, w 20 rocznicę „krwawej niedzieli w Eisleben" (bandyci faszystowscy zamordowali wówczas wielu przywódców robotniczych) wielka manifestacja pokojowa. Lud pracujący tego miasta, leżącego obecnie na obszarze NRD, złożył ślubowanie, że nie dopuści już nigdy do faszyzmu i wojny.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 16 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce p. Coj Ir złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

Tajemnica epidemii tyfusu w Stuttgarcie

WIEDEŃ. Pod tytułem „Tajemnica epidemii tyfusu w Stuttgarcie" dziennik „Der Abend" zamieszcza następującą wiadomość:

— Władze miejskie Stuttgartu ustaliły, że przyczyną epidemii tyfusu, która wybuchła w Badenii i Hesji, są dokonywane przez Amerykanów doświadczenia z bronią bakteriologiczną.

Pierwsze wypadki tyfusu zaobserwowano wśród żołnierzy oddziałów amerykańskich kwaterujących w okolicy Stuttgartu. Przyczyną zachorowań na tyfus wśród tych żołnierzy było nieostrożne obchodzenie się przez nich z preparatami jednego z amerykańskich laboratoriów bakteriologicznych.. Pewien Niemiec pracujący w laboratorium oświadczył, że amerykańscy lekarze wojskowi prowadzą tam badania nad bronią bakteriologiczną.

Jak podkreśla „Der Abend", jest rzeczą znamienną, że amerykańskie władze wojskowe skonfiskowały w magistracie stuttgarckim wszystkie materiały dotyczące przyczyn wybuchu epidemii tyfusu w Badenii i w Hesji. Niemcy, którzy opowiadali znajomym o dokonywanych przez Amerykanów doświadczeniach z bronią bakteriologiczną, zostali aresztowani przez amerykańską policję wojskową.

5 wsi zniszczyło trzęsienie ziemi w Iranie

Agencja TASS donosi z Teheranu z powołaniem się na dziennik „Bachtare Emruz", że w Iranie nastąpiło w okolicach miasta Semnan silne trzęsienie ziemi, które zburzyło 3 i silnie uszkodziło 2 wsie. Pod gruzami domów zginęło 48 osób. Jest przeszło 200 rannych.

108 milionów zł oszczędności przyniesie realizacja projektów racjonalizatorskich

W roku ub. nastąpił bardzo poważny rozwój ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle maszynowym. Pracownicy zakładów tego przemysłu zgłosili w ciągu roku 38.262 projekty racjonalizatorskie, z czego około 14.500 projektów wykorzystano w produkcji. **Realizacja pomysłów racjonalizatorskich zgłoszonych w ub. roku przyniesie przemysłowi maszynowemu 108 milionów zł rocznej oszczędności.**

Na pierwszym miejscu pod względem liczby zgłoszonych projektów stoi przemysł motoryzacyjny, którego pracownicy zgłosili w roku ub. 8 tys. projektów. Szczególnie wyróżniła się załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus", która w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno technicznej, tj. w trzecim kwartale ub. roku, zgłosiła około 2 tys. projektów.

Pod względem realizacji zatwierdzonych projektów racjonalizatorskich przoduje przemysł ogólnego budownictwa maszynowego, który w ub. roku zrealizował 67 proc. zatwierdzonych projektów.

23 rocznica „Daily Worker"

LONDYN. Z okazji 23 rocznicy powstania dziennika „Daily Worker" odbył się w Londynie wielki wiec z udziałem przeszło 10 tysięcy londyńczyków i delegatów z prowincji. Na wiecu przemawiali sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt, redaktor „Daily Worker" John Campbell, dziekan katedry w Canterbury dr Hewlett Johnson i wybitny działacz Komunistycznej Partii Francji deputowany Florimond Bonte.

Wszyscy mówcy podkreślali konieczność nieustannej walki o pokój.

PRZED WIOSENNĄ TOALETĄ

Rozwijające się sadownictwo w spółdzielniach produkcyjnych wymaga szczególnej opieki ze strony spółdzielców, aby tę gałąź produkcji rolnej uczynić dochodową częścią zespołowej gospodarki. Obecnie należy przeprowadzić w sadach porządki, dokonać prześwietleń koron oraz cięć drzew i krzewów.



Na zdjęciu: Przodujący ZMP-owiec Zygmunt Kamiński, który jest pomocnikiem ogrodnika w spółdzielni produkcyjnej Teresin (pow. Sochaczew), dokonuje prześwietleń koron w sadzie spółdzielczym.
(CAF — fot. Rytel)

Milion zajęcy upolowano w r. 1952

W sezonie łowieckim 1952-53 r. najwięcej upolowano zajęcy, które są u nas najpopularniejszym zwierzęciem łownym.

Ogółem w całej Polsce ubito około 1 miliona zajęcy, chociaż odstrzały w ostatnim sezonie były nierównomierne. Spowodowały to opady śnieżne i mrozy w marcu 1952 r., kiedy to w niektórych rejonach wyginęły pierwsze lęgi zajęcy, czyli tzw. marczaki.

Na terenie województw: poznańskiego, opolskiego i łódzkiego oraz w północno-zachodnich powiatach woj. warszawskiego wyniki polowań były wysokie. Jak obliczono przeciętnie na powierzchni 1000 ha w ciągu jednego dnia polowania ubijano około 150 zajęcy.

Lisów w b. sezonie upolowano mniej niż w latach ubiegłych.

Bażanty — ciągle jeszcze nieliczne, odstrzeliwane były po kilka, czy kilkanaście sztuk na polowaniach w woj. zachodnich, gdzie dozwolone było polowanie na tego pięknego ptaka.

Dzików odstrzelono w br. nieco mniej, niż w sezonie poprzednim. Ilość odstrzelonych sztuk, nie przekracza 25 tys.

Z szybkością ponad 100 km wykoleił się pociąg

Straszna katastrofa kolejowa we Włoszech

RZYM. Dnia 16 bm. o godz. 4,15 nad ranem pociąg pospieszny Bari — Neapol wskutek złego funkcjonowania hamulców wjechał na stację Benevento z szybkością ponad 100 km na godzinę i wykoleił się. Do wieczora tegoż dnia spod rozbitych wagonów wyciągnięto 22 zabitych i 70 ciężko rannych pasażerów.

Pod hasłem walki o pokój

w całym kraju obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Kobiet

Koła Ligi Kobiet w całym kraju rozpoczęły już przygotowania do zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet, który obchodzony będzie pod hasłami walki o pokój, o szczęście dzieci, o prawa kobiet w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W miastach i wsiach powstają komitety organizacyjne obchodu dnia 8 marca. Z wszystkich stron kraju napływają również meldunki o licznie podejmowanych przez kobiety pracujące zobowiązaniach.

Powołane w Łodzi miejski oraz dzielnicowe komitety obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet rozpoczęły już prace nad przygotowaniem akademii, wieczornic i odczytów, które popularyzować będą uchwały wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz zapoznają kobiety Łodzi z zadaniami mającego się odbyć w Kopenhadze w czerwcu br. Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

W łódzkich zakładach pracy i w wielu komitetach blokowych koła LK przystąpiły do opracowania specjalnych gazetek ściennych, obrazujących osiągnięcia kobiet polskich i kobiet Związku Radzieckiego.

Koła Ligi Kobiet z Dolnego Śląska donoszą o podjęciu licznych zobowiązań dla uczczenia dnia 8 marca. M. in. robotnice tkalni dolnośląskiej fabryki dywanów smyrneńskich w Kowarach postanowiły powitać Międzynarodowy Dzień Kobiet wyprodukowaniem ponadplanowo 60 dywanów. Załoga przędzalni tych zakładów zobowiązała się podnieść wydajność pracy o dalszych 10 proc. oraz znacznie skrócić czas postoju maszyn.

Cenne zobowiązania podjęły również robotnice dzierżoniowskich zakładów przemysłu bawełnianego, które zobowiązały się wyprodukować ponad plan przeszło 30 tysięcy metrów tkanin oraz blisko 2 tys. metrów przędzy.

Również kobiety wiejskie pragną jak najgodniej powitać dzień 8 marca. Podejmują one szereg zobowiązań postanawiając wywiązać się w terminie ze swoich obowiązków wobec Państwa oraz rozszerzyć i umocnić szeregi organizacji Ligi Kobiet.

Krajowy Zjazd Spółdzielczości

(Dokończenie ze str. 1)

walki. Już nie straszą głodem w spółdzielniach produkcyjnych, a na odwrót — starają się tu i ówdzie przybrać postać baranka i wślizgnąć się do spółdzielni, ażeby w niej bruździć, rozsadzać spółdzielnię od wewnątrz.

Walka klasowa nie zanika z chwilą zorganizowania spółdzielni, a trwa dalej. Wilk zawsze pozostanie wilkiem, choćby nawet przywdział spółdzielczą skórę.

W dalszej części swego przemówienia min. Dąb-Kocioł omawia osiągnięcia ruchu spółdzielczego w Polsce. Na dzień 1 stycznia br. mieliśmy 4.904 spółdzielnie produkcyjne. W samym tylko roku 1952 powstało 1848 spółdzielni, czyli przeszło dwa razy więcej niż w roku 1951, a w ciągu stycznia i 10 dni lutego przybyło jeszcze 560 spółdzielni. Znaczy to, że już dzisiaj w co ósmej gromadzie jest zorganizowana spółdzielnia produkcyjna.

W spółdzielniach produkcyjnych już dzisiaj zrzeszonych jest ponad 120 tys. chłopów. Tylko w styczniu bież. roku 2.000 dalszych chłopów indywidualnych przystąpiło do istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Spółdzielnie już dzisiaj dzięki mechanizacji i lepszej uprawie roli, otrzymują wyższe plony z hektara przeciętnie o 20—25 proc., aniżeli w podobnych warunkach otrzymują indywidualni gospodarze.

Z każdym dniem rośnie majątek spółdzielczy, a wraz z nim zamożność członków. Rośnie zespołowa hodowla, buduje się nowe obory, chlewnie, powstają świetlice, przedszkola, żłobki. W roku ub. do podziału dochodów przystąpiły 3.063 spółdzielnie, osiągając prawie wszędzie wyższą dniówkę aniżeli w roku 1951.

ZADANIA KRAJOWEGO ZJAZDU

Mówiąc o zadaniach Krajowego Zjazdu, minister Dąb-Kocioł stwierdził, że podsumuje on rzetelnie, po gospodarsku dotychczasowe osiągnięcia i wyniki, zanalizuje niedociągnięcia i popełnione błędy, rozpatrzy napotykane trudności, wypracuje wytyczne dalszej pracy, ażeby jeszcze intensywniej rozwijał się ruch spółdzielczości na wsi polskiej, ażeby jeszcze wspanialej rozwijały się spółdzielnie produkcyjne zarówno już istniejące, jak i te, które powstają i powstaną w przyszłości.

W czasie trwania obrad, na Zjazd będą zwrócone oczy całej wsi, jak również mas robotniczych i całego społeczeństwa, bo zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, zagadnienie budowy socjalizmu na wsi, ściśle jest związane i jest warunkiem pomyślnego i szybkiego zbudowania socjalizmu w Polsce.

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej — powiedział min. Dąb-Kocioł — przyczyni się do dalszego rozwoju gospodarki zespołowej na wsi, przyczyni się do dalszego umocnienia istniejących, jak i do wzmożenia tempa powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych.

Uroczysty pogrzeb L. Z. Mechlisa

(Dokończenie ze str. 1)

Susłow, M. F. Szkiriatow, N. A. Michajłow, W. A. Małyszew, A. B, Maristow, W. W. Kuźniecow, N. M Piegow, I. F. Tewosjan, A. M. Wasilewski, S. M. Budionnyj, N. G. Kuźniecow, A F. Gorkin i inni.

Urnę z prochami L. Z. Mechlisa wyniesiono z sali. Za urną kroczyli krewni i przyjaciele zmarłego, członkowie KC KPZR i Rządu Radzieckiego, generałowie i admirałowie Armii Radzieckiej i marynarki, pracownicy aparatu partyjnego i państwowego.

Wśród dźwięków marsza żałobnego kondukt skierował się na Plac Czerwony, gdzie stały w szeregach oddziały wojska. Dla złożenia ostatniego hołdu zmarłemu przybyli liczni mieszkańcy Moskwy.

Urnę z prochami L. Z. Mechlisa ustawiono naprzeciw Mauzoleum Lenina. Na trybunę Mauzoleum weszli członkowie KC KPZR i członkowie Rządu ZSRR.

A. F. Gorkin zabrał głos w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR.

Po przemówieniach urna z prochami generała-pułkownika L. Z. Mechlisa została umieszczona w krypcie muru kremlowskiego, zamkniętej marmurową płytą. Na płycie widnieje napis złotymi literami: „Lew Zacharowicz Mechlis — 13 stycznia 1889 — 13 lutego 1953".

Rozbrzmiewa 3-krotna salwa artylerii. Orkiestra gra Hymn Państwowy Związku Radzieckiego. Przed Mauzoleum defilują oddziały wojska.

3 żołnierzy brytyjskich i żołnierz francuski proszą o azyl rząd NRD

BERLIN Jak podaje agencja ADN, trzej żołnierze brytyjscy W. Glancy, H. Irvine i S. Lewis zwrócili się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie im azylu.

Służąc w armii brytyjskiej — stwierdzają oni w liście do rządu NRD — zaczęliśmy zdawać sobie coraz jaśniej sprawę z tego, że mamy być mięsem armatnim w przyszłej wojnie światowej, która potrzebna jest imperialistom amerykańskim dla zdobycia panowania nad światem i osiągnięcia olbrzymich zysków.

Jesteśmy przeciwko haniebnej wojnie w Korei!

Jesteśmy za pokojem i przyjazną współpracę narodów całego świata.

Prosimy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aby w imię postępu i demokracji umożliwił nam pracę dla dobra pokoju.

*

BERLIN Agencja ADN donosi, że również żołnierz armii francuskiej Jean Guerrini zwrócił się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o azyl. Jean Guerrini służył od stycznia do października 1952 r. w II batalionie francuskim w Korei. W liście swym do rządu NRD stwierdza on m. in.:

Amerykanie rozpętali wojnę w Korei w imię swych kapitalistycznych interesów. Ponieważ nie chcę przelewać krwi w imię interesów kapitalistów, postanowiłem porzucić służbę w armii francuskiej i szukać schronienia w Niemieckiej Republice Demokratycznej, która służy słusznej sprawie.

Posiedzenie Przedstawicielstwa Ludowego Wielkiego Berlina

W Berlinie odbyło się pierwsze posiedzenie Przedstawicielstwa Ludowego Wielkiego Berlina, powołanego w związku z dalszą demokratyzacją terenowych organów władzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w demokratycznym sektorze Berlina.

Na posiedzeniu tym dokonano wyboru nadburmistrza, zastępców nadburmistrza, sekretariatu i 8 członków magistratu Wielkiego Berlina.

Nadburmistrzem Wielkiego Berlina został jednomyślnie wybrany Friedrich Ebert.

W skład Przedstawicielstwa Ludowego Wielkiego Berlina wchodzi 130 delegatów ludności pracującej demokratycznego sektora Berlina.

ZE SPORTU

SPOTKANIE SPORTOWCÓW Z NOWEJ HUTY Z AKADEMICKĄ REPREZENTACJĄ NARCIARSKĄ

W sali Międzyuczelnianego Klubu Studenckiego w Krakowie nastąpiło spotkanie akademickiej reprezentacji Polski, udającej się do Austrii na X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata ze sportowcami i przodownikami pracy z Nowej Huty oraz studentami krakowskimi. Po powitaniu sportowców przez delegata komisji okręgowej ZSP Dorosza przemówił kierownik ekipy Marian Renke podkreślając, że **dzięki pomocy Rządu Ludowego akademicka reprezentacja Polski udaje się na zawody po starannym i długotrwałym przygotowaniu.**

Zasłużony mistrz sportu Stefan Dziedzic podkreślił w swym przemówieniu że akademickie mistrzostwa świata są manifestacją braterstwa i przyjaźni młodzieży postępowej całego świata.

W imieniu budowniczych Nowej Huty przemawiał młody przodownik pracy J. Przybyłek, który powiedział m. in.:

„Za waszym pośrednictwem, sportowcy, przesyłamy młodzieży innych krajów serdeczne pozdrowienia. Jesteśmy dumni, że wraz z postępową młodzieżą całego świata walczymy wspólnie o pokój i szczęście wszystkich ludzi".

W czasie spotkania odczytano depesze przesłane do polskiej akademickiej ekipy sportowej. Minister szkolnictwa wyższego Adam Rapacki nadesłał depesze następującej treści:

„Życzę wam, abyście wzorową postawą zdobyli uznanie tych studentów-sportowców ze wszystkich krajów, z którymi łączy nas wspólna sprawa młodego pokolenia, sprawa pokoju, niezawisłości narodu, sprawiedliwości społecznej".

NARCIARSKA REPREZENTACJA AKADEMICKA POLSKI WYJECHAŁA Z ZAKOPANEGO

ZAKOPANE. W poniedziałek 16 bm. wyjechała z Zakopanego akademicka narciarska reprezentacja Polski udająca się na X zimowe akademickie mistrzostwa świata w Semmering.

W skład reprezentacji wchodzą:

Zjazdowcy — Józef Marusarz, Zarycki, Andrzej Gąsienica-Rój, Dziedzic, Czarniak, Schindler, Pekala, Obrochta, Banaś, Karpiel, **biegacze** — Kwapień, Bukowski, Rubiś.

Kombinacja klasyczna — Kowalski, Raszka, Kaczmarczyk.

Skoki — Węgrzynkiewicz, Gąsienica-Sieczka, Władysław Gąsienica-Rój, Gąsienica-Józków, Fortecki, Łatkowski.

Kobiety: zjazd — Grocholska, Kowalska, Kubic, Jańczy; **biegaczki** — Cholewska, Gąsienica-Daniel, Gąsienica-Bukowa, Arłamowska, Rajchel, Słodyczko, Wezdecka.

Kierownikiem ekipy jest Renke. Z ekipa wyjechali również przedstawiciele ZMP i AZS — Hara i Majchrzak oraz trenerzy Gluziński, Kobylański, Mróz i Ziobrzyński.

Tytułów akademickich mistrzów świata, zdobytych na ostatnich mistrzostwach bronić będą: Barbara Grocholska, akademicka mistrzyni świata w biegu zjazdowym oraz Stefan Dziedzic, akademicki mistrz świata w kombinacji alpejskiej i w biegu zjazdowym.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SANECZKOWO - BOBSLEJOWE W KARPACZU

W dniach 26 lutego — 1 marca 1953 r. rozegrane zostaną na torze bobslejowym w Karpaczu międzynarodowe zawody saneczkowo - bobslejowe z udziałem czołowych zawodników Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

ŚLIWA W CZOŁOWEJ GRUPIE SZACHOWEGO TURNIEJU W BUKARESZCIE

Na Międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie dogrywano odłożone partie z poprzednich rund.

Mistrz Polski Śliwa uzyskał po ostatnich sukcesach jeszcze jeden punkt, ponieważ L. Szabo (Węgry) nie wznawiając gry uznał się za pokonanego w odłożonej partii z Polakiem.

Również bez gry L. Szabo (Węgry) poddał odłożoną partię Filipowi (CSR), uzyskał on natomiast zwycięstwo nad Bolesławskim (ZSRR).

Petrosjan (ZSRR) wygrał ze Stoltzem (Szwecja). Smysłow (ZSRR) pokonał Barcze (Węgry). Spasski (ZSRR) zwyciężył Reichera (Rumunia) i przegrał z Filipem (CSR). Sajtar (CSR) wygrał z rumuńskimi szachistami — Radulescu i Trojanescu. Milew (Bułgaria) przegrał ze Stoltzem (Szwecja) i z Barcza (Węgry), a Trojanescu (Rumunia) pokonał Radulescu (Rumunia). S. Szabo (Rumunia) zremisował z Milewem (Bułgaria), a Barcza (Węgry) z Ciucaltea (Rumunia).

Po XIII rundach w tabeli turnieju prowadzą radzieccy szachiści Petrosjan i Tolusz — po 9 pkt., po 8,5 pkt. mają: Bolesławski i Smysłow (obaj ZSRR) oraz L. Szabo (Węgry). Po 8 pkt. — Ciucaltea (Rumunia) i O'Kelly (Belgia).

W następnej grupie — po 7,5 pkt. — znajduje się Śliwa (Polska), Spasski (ZSRR), Barcza (Węgry), Filip (CSR) i S. Szabo (Rumunia).

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Na jeziorze w Trzcińcu odbyły się w ub. niedzielę mistrzostwa w jeździe szybkiej na lodzie okręgu bydgoskiego. Startowało ogółem 140 zawodników i zawodniczek, co należy uznać za liczbę rekordową. Na wyróżnienie zasługują czasy uzyskane przez członka kadry narodowej Waleńdzika (Stal Toruń) w biegu na 500 m — 51 sek. oraz na 3000 m 6:55,8 min.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Chłopcy (r. 1940—41) — Nowicki (TPD nr 1 Bydg.) 194,7 pkt., 2) Burchardt (TPD nr 1 Bydg.) 211 pkt., 3) Lewicki (TPD nr 1 Toruń) 223,8 pkt.

Dziewczęta (r. 1937—39) — 1) Rakowska (TPD nr 1 Bydg.) 187,1 pkt., 2) Orłowska (Technikum Chem. Bydg.) 218,4 pkt., 3) Padzik (Technikum Chem. Bydg.) 262,8 pkt.

Młodzicy (r. 1937—39) — 1) Stefanowicz (I Gimn. Państw. Bydg.) 152 pkt., 2) Wudniak (SKS Kasprowicz Inowr.) 153,9 pkt., 3) Głowacki (Lic. Techn. Bydg.) 158,5 pkt.

Juniorki — 1) Nowicka (Lic. Kolej. Bydg.) 244 pkt, 2) Hersse (OWKS Bydg.) 265,8 pkt., 3) Dąbrowska (Lic. Kolej. Bydg.) 270,2 pkt

Juniorzy: (łyżwy krótkie) — 1 Augul (Techn. Budowl. Bydg.) 156,8 pkt., 2) Lewandowski (SKS Inowr.) 159,2 pkt 3) Brańkowski (TPD Byd.) 165,6 pkt.

Juniorzy: (łyżwy wyścigowe) — 1) Ocaliński (Stal Toruń) 142, 2 pkt.

Seniorzy: (łyżwy wyścigowe) — 1 Walendzik (Stal Toruń) 120,2.

Seniorzy: (łyżwy krótkie) — 1) Jaźwierski (SKS Inowr.) 175,4 pkt., 2) Świerski (Gw. Byd.) 177,8 pkt., 3) Kaźmierczak (Gw. Bydg.) 232,1 pkt.

Old-boy'e: (łyżwy wyścigowe) — Witkowski (Gw. Bydg.) 162,7 pkt.

O PUCHAR CRZZ

Siatkarze Ogniwa walczyli w ub. niedzielę o Puchar CRZZ na szczeblu wojewódzkim. Pierwsze miejsce zajęło Ogniwo Tuchola, 2) Ogniwo Rypin, 3) Ogniwo Włocławek.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE BYDGOSZCZY

W ub. niedziele odbyły się w Bydgoszczy pierwsze wojewódzkie mistrzostwa szermiercze, w których startowali zawodnicy OWKS-u i Gwardii Bydgoszcz. We florecie zwyciężył Wardyński (OWKS Bydg.), natomiast w szpadzie Kisiel (OWKS Bydg.).

ZAWODY NARCIARSKIE W BYDGOSZCZY

Bydgoska Gwardia postanowiła zorganizować wielkie zawody narciarskie o puchar ufundowany przez Zarząd Wojewódzki Gwardii. Ta niecodzienna impreza odbędzie się w sobotę, 21 bm. oraz w niedzielę, 22 bm. W programie: biegi płaskie dla juniorek, juniorów, seniorek i seniorów. Poza tym sztafety dla poszczególnych kategorii zawodników.

Biegi rozstawne odbędą się w sobotę, 21 bm. w godzinach od 14—18, a w niedzielę, 22 bm. startować będą uczestnicy biegów płaskich w godzinach 9—13 i od 15—18. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Gwardii od dziś do piątku 20 bm. w godzinach od 9—16. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

KTO ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE SPORTOWYM NR 34

Zwycięstwo bokserów Kolejarza Bydgoszcz nad Gwardią Szczecin w stosunku 14:6 w meczu o mistrzostwo II ligi było dużą niespodzianką. Mimo to w gronie uczestników naszych konkursów sportowych znaleźli się tacy, którzy trafnie wytypowali końcowy rezultat spotkania. W związku z tym otrzymują nagrody w postaci książek następujące osoby:

1) J. Budziak, Bydg. Śniadeckich 43, 2) H. Krajewski, Bydg. Kujawska 83, 3) S. Neumann, Bydg. Poznańska 7/6, 4) Wł. Morański, Bydg. Grunwaldzka 109/9, 5) J. Makowski, Bydg. Śniadeckich 9/6, 6) A. Wołowski, Bydg. Łokietka 30/3, 7) Z. Sobieszczyk, Nakło, Szkoła Ogólnokształcąca, 8) D. Bujalski, Bydg., Gen. Stalina 73, 9) R. Frankowski, Bydg. Wysoka 20, 10) H. Smarszcz, Bydg. Średnia 3/3.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do Sekretariatu Redakcji IKP Bydg., ul. Armii Czerwonej 20 dziś w godzinach 14—19. Zamiejscowym prześlemy nagrody pocztą.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

110

Z trudem panując nad sobą poszedł obejrzeć szpiegowski ekwipunek, znaleziony w czasie rewizji, przeprowadzonej w kantorku „Spedtransu".

Na korytarzach panował ruch. Ustawicznie trzaskały drzwi, ukazywali się w nich oficerowie, przechodzili milicjanci.

W jednym z pokojów porucznik Makulski przesłuchiwał Ksawerego Kamińskiego, współwłaściciela przedsiębiorstwa „Spedtrans". Kamiński przyszedł późnym wieczorem do garażu i został zatrzymany przez znajdujących się tam funkcjonariuszów WUBP.

Teraz siedział na krześle czerwony, zdenerwowany, gorąco zapewniający o swej niewinności. Co chwila przerywał Makulskiemu, nie pozwalając mu dojść do słowa, zasypywał go lawiną słów, o mało nie płakał.

— O niczym nie wiedziałem — bił się w piersi - Kompletnie o niczym! Z panem Horodeckim zapoznał mnie pan Szczurek, a...

— Skąd znaliście Szczurka?

— Znam go już od kilku lat. Prowadziliśmy kiedyś wspólne interesy, jeszcze w 1946 roku, gdy pan Szczurek wrócił z zachodu... Ale później przestałem się z nim spotykać. Uczciwie mówiąc, to nigdy mi się nie podobał, wolałem trzymać się od niego z daleka....

Major Bocian zajrzał przez drzwi i wrócił do Lenarta. Edwina Szczurka nie było już w pokoju, jego miejsce zajął niski, piegowaty chłopak o niezbyt inteligentnym wyrazie twarzy, rzadkich włosach koloru słomy i prawie bezrzęsnych powiekach.

— Nazwisko? — spytał Lenart.

— Muchaczek.

— Imię?

— Andrzej.

— Pseudonim?

— „Rudy".

— Członek WIN-u?

— Nie, ujawniłem się w 1947 roku...

Bocian usiadł obok Lenarta i skinieniem ręki dał mu znać, ażeby nie przerywał przesłuchania. Uważnie począł przypatrywać się zatrzymanemu. „Rudy" pod tym ciężkim, karcącym spojrzeniem zmieszał się, poczerwieniał, opuścił głowę.

„Tak... — pomyślał major — ujawnił się, wyszedł z błota, ażeby wkrótce znowu znaleźć się na równi pochyłej i stoczyć się prosto do więzienia. Zabrakło mu sił, żeby zerwać z ludźmi, którzy ciągnęli go na manowce, ażeby odejść od nich i pójść inną, własną drogą...."

„Rudy" odpowiadał na zadawane mu pytania półgłosem, unikając wzroku Lenarta. Nie ukrywał niczego. Był rozgoryczony i zawiedziony. To wszystko, co kiełkowało w nim od chwili wyjścia z lasu — zgasło nagle i rozwiało się. Zamiast normalnego, uczciwego życia ujrzał przed sobą cień więziennych krat. Teraz, gdy znalazł się sam, bez Krzysztofa, prysnął cały przemożny wpływ, jaki tamten na nim wywierał. Poczuł, że „Błyska" nienawidzi. To on zagrodził mu drogę do życia, to on pociągnął go za sobą manowcami zbrodni i zdrady, to jemu zawdzięcza swe aresztowanie. Na dodatek zaś, w krytycznym momencie, gdy goniony przez milicję wyrwał się z terenu laboratorium i biegł za odjeżdżającym samochodem — „Błysk" zdradził. Nie zatrzymał szofera, nie obejrzał się nawet!

„Rudy" zaczął mówić. Rozkręcił mu się język. A więc las, oddział „Trzaski". Potem rozbicie oddziału, włóczęga na własną rękę, wyjazd do Warszawy, plany wyjazdu pod Płock, do ojca, mieszkanie u Zachariasza... O napadzie na sklep WSS nie wspomniał jednak ani słowem.

— Po aresztowaniu znaleziono przy was pistolet „T—T" wtrącił Lenart — skąd go mieliście? Z lasu jeszcze?

— Nie. Dostałem od „Błyska".

— A „Błysk" skąd go wziął?

— Nie wiem. Mówił mi, że dostał od brata...

Major cicho wstał, starając się jak najmniej przeszkadzać Lenartowi i bez słowa wyszedł na korytarz.

Odetchnął z ulgą. Pierwsze uderzenie zostało zadane, akcja była w pełnym toku. Prowadzono ją sprawnie, szybko i energicznie. Działalność wroga uległa całkowitemu sparaliżowaniu. Kolejno wyrywano mu zatrute zęby, kolejno obcinano macki. Jeden cios spadał za drugim.

Major Bocian mógł mieć powody do zadowolenia.

Uśmiechnął się pod nosem, zapalił papierosa i ruszył w stronę swego pokoju. Musiał jeszcze zapoznać się z protokułami przesłuchań, odebrać najświeższe meldunki, wydać rozkazy, zsynchronizować całość akcji z wydarzeniami ostatnich godzin.

*

O godzinie jedenastej aresztowany został w Gdyni Karol Kłącz.

Aresztowania dokonano w biurze firmy maklerskiej, w której Kłącz pracował. Przyszło dwóch panów. Jeden miał skórzaną teczkę, drugi był w gumowym płaszczu. Zwinęli się piorunem.

Ten z teczką podszedł do Kłącza, uchylił kapelusza i zapytał:

— Przepraszam, czy pan Kłącz?

Skinął głową.

— Acha! Czym mogę służyć?

— Niech pan wstanie, założy płaszcz i uda się razem z nami. Jest pan aresztowany.

Miasta w Planie 6-letnim

Gorzów w Ziemi Lubuskiej

Sympatyczni i gościnni ludzie witają nas w Gorzowie Wielkopolskim i od razu wyrażają żal: „Ach, gdybyście przyjechali wiosną! Mnóstwo drzew, całe ulice kwitną biało lub czerwono. Wiatr zdmuchuje kwiaty na jezdnię, pełno ich w powietrzu nad brzegami Warty“...

Ale rozrzucony na łagodnych wzgórzach, przecięty linią rzeki, zaśnieżony „po pas“ — Gorzów i w zimie jest piękny. Nie kwitną wprawdzie wiosenne drzewa — lecz kwitnie życie. Poprzez zimę, później przez wiosnę i lato — niezmiennie i wytrwale bije dym z kominów „steelonu“. Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych są największą inwestycją Planu 6-letniego dla Ziemi Lubuskiej. Nie są oczywiście inwestycją jedyną. Powstały i rozwijają się Gorzowskie Zakłady Jedwabnicze, Zakłady Mechanicze, Zakłady Roszarnicze Plan 6-letni da miastu i ziemi nowe fabryki, zakłady przemysłowe i gospodarcze. Samo położenie Gorzowa daje mu konkretne szanse na rozwój przemysłu i przetwórstwa. Rodzą się tu liczne instytucje naukowe, jak np. Instytut Pszczelarstwa, Instytut Włókna Syntetycznego, powstał Okręg Państwowych Gospodarstw Rolnych, liczne przedsiębiorstwa o charakterze przetwórczym i usługowym — dla rolnictwa. Gorzów Wielkopolski nabiera charakteru ośrodka przemysłowego i gospodarczego. Pozostając w znacznym oddaleniu od poważnych centrów miejskich — skupia iześrodkowuje wszystkie problemy wielkiego terenu. Miasto w tej chwili potęguje swoją gospodarkę lokalną, wewnętrzną, odgruzowuje i remontuje, pragnie budować i walczy z trudnościami. Fabryki potrzebują robotników, robotnicy potrzebują coraz to większej ilości mieszkań, wygodnej komunikacji, sklepów i zakładów zbiorowego żywienia, instytucji kulturalnych. Jest to więc front stałej troski. W walce z trudnościami rodzi się Nowe — piękna przyszłość Gorzowa nad Wartą. A oto jeden wycinek z frontu tej pracy: od 1945 r. oddano do użytku ludności ponad 5000 izb mieszkalnych — owoc intensywnych remontów.

W 1953 r. Dyrekcja Osiedli Robotniczych zapowiada wzmożenie budownictwa, remonty domów w śródmieściu prowadzone będą na szerszą skalę. Skończymy ostatecznie z odgruzowaniem — zapowiadają w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — chcemy także powiększyć powierzchnię zieloną w mieście do 70 ha.

DYSKUSJA NAD MAPĄ

Nad licznymi problemami Gorzowa — dyskutujemy szeroko. Przedstawiam rozmówców: przewodniczący Prezydium MRN Haśko, przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego Bauer. Przed nami — mapa. Śledzimy za wąskimi liniami komunikacji tramwajowej, mówimy o ostatnim sukcesie — uruchomieniu piątej linii do Zakładów Włókien Sztucznych. Brak wozów (potrzeba z dziesięć nowych wozów) powoduje przerwy w komunikacji. Odbywa się ona co 15 minut, a powinna odbywać się co 10. Tabor i tak zresztą potrzebuje odświeżenia.

Szpitalnictwo — to sukces. Stary szpital dysponuje wprawdzie tylko 500 łóżkami, ale wybudowano już szpital zakaźny (112 łóżek), a powstaje szpital specjalistyczny, dziecięcy (około 100 łóżek). Wykorzystując istnienie pięknego basenu krytego i łaźni miejskiej (w jednym kompleksie) — projektuje się uruchomienie działu wodolecznictwa. Czynne są ośrodki zdrowia z licznymi poradniami. Ogół obywateli nie ma powodu do narzekań.

Interesuje nas sprawa szkolnictwa. Osiem szkół podstawowych w Gorzowie Wielkopolskim — to świadectwo dobrej działalności organizacyjnej i troski o szkolnictwo. I od razu dwa problemy: dlaczego w mieście nie ma ciągle technikum budowlanego i dlaczego przewleka się sprawa utworzenia szkoły inżynierskiej? Szkolnictwo zawodowe i specjalne ma tu wielkie perspektywy rozwoju i szczególną rację istnienia. W promieniu 100 km od Gorzowa nie ma przecież większych ośrodków naukowych. Młodzież wiejska czeka na technika i szkoły różnych typów.

Dzięki tej mapie łatwo się zorientować, jakie znaczenie mieć będzie dla Gorzowa przedłużenie ul. Chrobrego. Połączy ona stare miasto z nowym, stanie się arterią i poważnym udogodnieniem komunikacyjnym. Jest to jedno z licznych osiągnięć administracji w nowej erze Gorzowa. Gdyby tak jeszcze dworzec główny miał poczekalnię (poczekalnia w baraku jest rzeczywiście poniżej krytyki) i gdyby trzynastotysięczna dzielnica Zamoście otrzymała połączenie kolejowe z dworcem głównym — ludność miasta nad Wartą miałaby słuszne powody do zadowolenia. Nikt jednak nie wątpi że rozwiązanie tych wszystkich trudności przyjdzie w miarę realizacji planów gospodarczych.

Mówimy jeszcze o rozbudowie sieci sklepów, o tym że sieć ta powinna wejść głębiej w peryferia Gorzowa (że tak jeszcze nie jest — to błąd organizacyjny), o urządzonym wszechstronnie i dobrze zaopatrzonym Domu Towarowym (w dwóch budynkach), o zakładach zbiorowego żywienia. Kolejno rozmówcy przechodzą na tematy kulturalne i tu pada słowo: teatr. Ta instytucja, ognisko życia kulturalnego w osamotnionym terenowo mieście — to problem wielkiej wagi. Nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie — dlaczego stały zespół teatralny wycofał się z Gorzowa? Był tu, krzewił działalność i nie został utrzymany. Cała inicjatywa idzie obecnie w kierunku: zyskać stały zespół teatralny. Chciałoby się po prostu rozpisać w kraju ankietę: kto pomoże gorzowianom w tej sprawie?

Dwa kina — to jeszcze nie wszystko. ARTOS np. dociera do Gorzowa bardzo rzadko. Czy dlatego, że to nieco w bok od głównych tras kolejowych? Taki sposób rozumowania ARTOS powinien przekreślić. Jest to miasto pracy. W dniach trosk i dniach rozwitu — potrzebuje żywego kontaktu z krajem. Zawieźcie mu uśmiech, pozdrowienia, młodość i energię — która nas wszystkich łączy.

M. Krystyn.

Naokoło świata

Nieustająca histeria

Niedawno pisaliśmy, iż trzymający ster władzy w Stanach Zjednoczonych miliarderzy owładnięci są manią prześladowczą i wszędzie dopatrują się działalności „wywrotowej“. Obecnie możemy poznać czytelników z jeszcze jednym kwiatkiem z tej dziedziny.

Wychodzący w Paryżu dwutygodnik „Les lettres francaises“ w numerze z dnia 12 lutego zamieszcza następującą notatkę:

„Amerykanka Mary Jane Kenney zajmowała podczas wojny posadę w pewnym „poufnym“ biurze ministerstwa wojny Stanów Zjedn. Wypełniła ona wówczas rytualną ankietę, która ustaliła jej zupełną lojalność i 100-procentowy amerykanizm. Opuściła tę posadę dobrowolnie, z doskonałymi referencjami w 1946 r., by przyjąć posadę w sekretariacie ONZ. W czerwcu 1949 r., wobec tego, że nazwisko jej było wymienione podczas dochodzeń przeprowadzanych przez FBI (amerykańskie gestapo — przyp. tłum.), w ONZ była wezwana przed komisję działalności antyamerykańskiej. Zapytano ją, czy przypadkiem nie ma ona zamiaru obalenia rządu siłą i zadano jej szereg pytań, z których niektóre dotyczyły działalności wewnętrznej w ONZ. Zgodnie z własnym prawodawstwem ONZ Mary Jane Kenney odmówiła odpowiedzi na te pytania.

W 6 tygodni później, z pewnym zdziwieniem dowiedziała się z prasy, że jest oskarżona, iż „będąc w misji oficjalnej (a więc przed 1946 r.) pełniła funkcje kuriera komunistycznego i przywiozła do Ameryki tajne dyrektywy wybitnej politycznej osobistości zagranicznej“.

Mary Jane Kenney przywiozła rzeczywiście z Francji, po wojnie, oryginalne wydania książki „Dwa głosy francuskie: Peguy, Peri“, wydanej podczas okupacji przez potajemne „wydawnictwa o północy“, oraz książki „Moje życie“, będącej ostatnim listem Gabriela Peri, napisanym w ciągu nocy, poprzedzającej jego egzekucję’.

Peri został rozstrzelany podczas wojny za działalność patriotyczną.

Bez komentarzy! (Or)

Artykuły o Polsce Ludowej

w prasie radzieckiej

Codzienna prasa i periodyczne pisma radzieckie, czyniąc zadość zainteresowaniom swoich czytelników stale zamieszczają artykuły i korespondencje zarówno radzieckich jak i polskich autorów, naświetlające rozwój życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski.

W okresie wielkich dla narodu polskiego wydarzeń politycznych: dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowań do wyborów do Sejmu i samych wyborów — prasa radziecka zamieszczała przemówienia dostojników naszego państwa oraz obszerne korespondencje i informacje, dotyczące tych wydarzeń. Dzienniki centralne i inne pisały o otwarciu i obradach pierwszej sesji Sejmu PRL. Tak np. „Izwiestia“ opublikowały artykuł posła Henryka Korotyńskiego pt. „Nowy Sejm Polski Ludowej“.

Wiele miejsca poświęca prasa i periodyki ZSRR zagadnieniom rozwoju gospodarki polskiej. Obok wiadomości publikowanych w dziennikach, zamieszczane są obszerne artykuły w pismach gospodarczych, jak „Woprosy ekonomiki“, „Wniesznaja Torgowla“. Artykuły te zawierają bogaty materiał cyfrowy i faktyczny, obrazujący olbrzymie osiągnięcia narodu polskiego w latach władzy ludowej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. W ciągu jednego tylko miesiąca października ub. r. ukazało się kilka artykułów na ten temat, np. A. Kujbyszewa — „Rozkwit gospodarki polskiej“, W. Kuczyńskiego — „Polska wieś na drodze wielkich przeobrażeń“, obszerna korespondencja — „Plany przeobrażeń przyrody w Polsce“, omawiająca gigantyczne plany regulacji rzek polskich, stworzenia sieci kanałów i zbiorników wodnych.

Na łamach pism Związku Radzieckiego znajduje szeroki oddźwięk rozwój życia kulturalnego, nauki i oświaty w Polsce Ludowej. Np. w miesięczniku popularno-naukowym „Nauka i żizń“ (nr 8 z 1952 r.) ukazał się obszerny artykuł uczonego B. Grekowa, laureata Nagrody Stalinowskiej, — „Nauka w Polsce na drodze do rozkwitu“. W oparciu o bogaty materiał cyfrowy prof. Grekow stwierdza, że Polska Rzeczpospolita Ludowa ma wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia naukowego i kulturalnego. Autor podkreśla, że dzięki nieustannej trosce PZPR i rządu ludowego, dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad stworzono w Polsce doskonałe warunki dla rozkwitu nauki, kultury i oświaty. Otoczeni szczególną opieką rządu naukowcy polscy oddają swe siły i wiedzę wielkiej sprawie budownictwa socjalizmu. Wysoko ocenia uczony radziecki obrady zjazdu historyków polskich w Otwocku i ich wyniki wskazując, iż zjazd odbył się pod znakiem przestawienia się polskiej nauki historycznej na pozycje marksistowsko-leninowskie oraz w atmosferze twórczej współpracy historyków polskich i radzieckich.

Na łamach pisma „Sowietskoje Iskusstwo“ J. Wilczek, wiceminister kultury i sztuki pisał o rozwoju kultury polskiej. „Ogoniok“ w jednym z numerów zamieścił artykuł prof. J. Dembowskiego pt. „ZSRR i kultura Polski“. Dziennik „Krasnyj Fłot“ opublikował artykuł W. Sokołowskiego o przeobrażeniach kulturalnych w Polsce. Na łamach „Litieraturnoj Gaziety“ T. Drewnowski informował czytelników radzieckich o osiągnięciach prozy i poezji polskiej w okresie władzy ludowej w Polsce.

Niedawno znów w jednym z numerów styczniowych „Izwiestii“ krytyk radziecki M. Żiwow pisał o drodze rozwojowej współczesnej literatury polskiej.

Prasa radziecka szeroko informowała swoich czytelników o konkursie im. Wieniawskiego. Pisma periodyczne publikowały bogaty materiał historyczny, poświęcony Wieniawskiemu. „Sowietskoje Iskusstwo“ pisało o konkursie, jako doniosłym wydarzeniu w życiu muzycznym świata. „Wieniawski w Rosji“ — to tytuł artykułu w piśmie „Sowietskaja Muzyka“. Dowiadujemy się z niego o występach polskiego skrzypka wirtuoza w Petersburgu i w Moskwie oraz zapoznajemy się z korespondencją między Wieniawskim a Rubinsteinem i wypowiedziami wybitnego krytyka muzycznego A. Sierowa o kompozytorze polskim.

Zorganizowana w r. ub. w Moskwie wystawa polskiej sztuki plastycznej zdobyła sobie dużą popularność wśród społeczeństwa radzieckiego. Czasopismo „Iskusstwo“ opublikowało artykuł B. Surisa, w którym autor daje zarys rozwoju malarstwa polskiego od połowy XIX wieku do chwili obecnej. W tym samym czasopiśmie znajdujemy artykuł I. Joffego, poświęcony wystawom plakatu polskiego w Moskwie.



Kombinat „Prawdy“, centralnego organu KPZR, założonego z inicjatywy Lenina w 1912 r. (Arch. IKP)

Przed kampanią polną

Usprawnić wszechstronnie zaopatrzenie wsi

Pisząc o zaopatrzeniu wsi w powiecie bydgoskim — można wyróżnić jakby trzy fazy w organizacji tego zaopatrzenia. Pierwszy okres — to mniej więcej lata 1945—1948. Spółdzielcy pamiętają pierwszą wiosnę pokoju: transport towarów dla wsi na furmankach i często... rowerach. Słabo zorganizowana sieć sklepów (w przewadze jeszcze prywatnych) — nie zdaje egzaminu w nowej rzeczywistości, szaleje spekulacja. Ale zielone szyldy Samopomocy Chłopskiej pojawiają się w gromadach coraz częściej, coraz liczniej. W tym okresie — mimo trudności — założono trwałe podstawy pod szeroką sieć sklepów wiejskich. W okresie 1948 do 1952 sieć ta ulega dalszej (planowej) rozbudowie i umocnieniu. Towary przemysłowe dla wsi napływają w coraz większych partiach, powstają już sklepy branżowe. Ale dopiero po zniesieniu systemu bonowego w 1953 r. — widoczne są rezultaty przeprowadzonej roboty organizacyjnej w terenie. Sieć sklepów zdolna jest przyjąć i rozprowadzić masę towarową we wszystkich branżach. Można już konkretnie oceniać perspektywy rozkwitu handlu i stabilizacji stosunków w zaopatrzeniu. Nie znaczy to bynajmniej, że zlikwidowano wszystkie trudności. Szeroka dystrybucja wymaga inicjatywy i energii, dobrze postawionego transportu itd. Punkt ciężkości przesunął się na usprawnienie dystrybucji. A oto analiza stosunków w terenie...

W NOWEJWSI WIELKIEJ

Nowawieś Wielka w okresie powojennym otrzymała kilka sklepów. Było to ważne ze względu na specyficzne położenie tej osady i znaczne oddalenie od centrów miejskich (kąt powiatu wysunięty w kierunku Inowrocławia). Otworzono sklep spożywczy, tekstylny, uruchomiono piekarnię. Kierownictwu GS-u udało się również założyć masarnię, ale poprzedni system (sprzedaż na bony) nie sprzyjał rozwojowi placówki, ograniczał jej przydatność dla ludności chłopskiej i masarnia została okresowo zamknięta. Na obecnym etapie warunków gospodarczych — **masarnia jest niezbędna w Nowejwsi.** Zrozumieli to kierownicy zaopatrzenia i lada dzień maszyny zaczną pracować. Otwarto również **sklep masarski,** w którym odbywa się sprzedaż artykułów i przetworów mięsnych.

Rzeczywistą bolączką jest transport. Baza zaopatrzeniowa (GS Solec Kujawski) dysponuje ciągle prymitywnym i zbyt słabym transportem. Zaopatrzenie idzie jednak wszelkimi możliwymi drogami i produkty ostatnio kieruje się wprost z Bydgoszczy do Nowejwsi (koleją — z pominięciem drogi do bazy zaopatrzeniowej). Założenie jest zupełnie słuszne, należy pochwalić tę inicjatywę...

W tej odległej i dużej wsi otwarto również **gospodę ludową.** Staramy się obecnie — informują w GS-ie — postawić tę placówkę żywienia zbiorowego na wysokim poziomie. Zdobyliśmy mianowicie energiczne kierownictwo, kuchnia została dostosowana do maksymalnych potrzeb ludności. Chodzi o to, aby chłop przekonał się, że na obecnym etapie rozwoju gospodarczego — jesteśmy już w stanie zapewnić mu całkowite zaopatrzenie. Że damy mu je — nawet w odległych zakątkach powiatu. Może to traktować jako pewnik.

Już obecnie zupełnie dobrze przedstawia się sprawa artykułów spożywczych w sklepie tej branży w Nowejwsi. Nie brakuje masła, margaryny, oleju itd. Plan sprzedaży artykułów masarskich został w styczniu przekroczony w 150 procentach, tekstylia również cieszą się powodzeniem. Zapewniliśmy dostawę nafty w potrzebnej ilości. Była to bardzo ważna sprawa, powód do stałych utyskiwań, wędrówek do miasta itp. Zaopatrzenie w narzędzia rolnicze (lemiesze, łańcuchy, kosy itd.) jest również całkowite. Węgiel sprzedajemy na szczególnie dogodnych warunkach. Sens ułatwienia polega na tym, że każdy może wykupić nawet część przydziału węgla. Po dniu 10 marca rozpoczniemy sprzedawać nawozy sztuczne poza kontraktacją. Oznacza to swobodę w zaopatrzeniu w nawozy.

SZUKAJMY BŁĘDÓW W DYSTRYBUCJI

Z tych licznych udogodnień układa się lepszy, wygodniejszy obraz życia wsi. Doskonalenie aparatu dystrybucyjnego przyniesie niewątpliwie dalsze udogodnienia. Obecnie posiadacze bonów otrzymują na nie przysługującą ilość paszy — w terminie. Potęguje to zaufanie chłopa do dystrybucji — otwiera perspektywy dla gospodarki hodowlanej.

Nie należy jednak przymykać oczu na pewne braki w zaopatrzeniu. Wieś bydgoska potrzebuje stanowczo więcej emalii, ocynku, gwoździ, przędzy rymarskiej, nici, szkła niektórych asortymentów, knotów do lamp. W dziale tekstyliów odczuwa się brak flaneli, płótna na premie dla kontraktujących, tanich kretonów codziennych, materiałów 30 proc. i tzw. zerowych. Jest rzeczą dla wszystkich jasną, że w miarę wzrostu lekkiej produkcji przemysłowej, braki te będą znikać. Niemniej PZGS w Bydgoszczy powinien wykazać więcej inicjatywy i uwagi przy rozdziale tych asortymentów dla terenów więcej odległych od miasta. Bo np. w Biskupcu Pomorskim oświadczono nam, że przydział ocynku jest ostatnio bardzo znaczny (w 1953 roku otrzymano już dwie partie). Tymczasem PZGS w Bydgoszczy nie dał Solcowi Kujawskiemu w br. żadnej partii ocynku. Są to niewątpliwie usterki dystrybucyjne, które trzeba otwarcie naświetlać i szukać ich źródeł. Usprawnienie tego aparatu, ofiarna służba spółdzielcy dla chłopa, sprawna organizacja sprzedaży i skupu nadwyżek — to główne wytyczne w pracy dystrybutora przy stabilizacji rynku wiejskiego. Spółdzielcy muszą pamiętać, że wiosna niedaleko i że wieś musi być dobrze zaopatrzona przed wielką kampanią polną. (kz)

Wyniki badań naukowych

Instytutu Językoznawstwa Akadem i Nauk ZSRR

Instytut Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR osiągnął w roku ubiegłym poważne wyniki naukowe.

Zespół Instytutu w oparciu o genialne prace J. Stalina w dziedzinie językoznawstwa przygotował dziesiątki prac z lingwistyki. Nowe badania zawierają teoretyczne uogólnienie podstaw językoznawstwa radzieckiego, praw rozwoju języków narodów ZSRR, budowy gramatycznej itp. W roku ubiegłym Instytut wydał wiele cennych publikacji, poświęconych różnym problemom językoznawstwa. Między innymi ukazał się drugi tom pracy pt. „Przeciwko wulgaryzacji i wypaczeniom marksizmu w językoznawstwie“ oraz zbiór „Zagadnienia teorii i historii języka w świetle prac J. Stalina o językoznawstwie“.

Najwięcej uwagi poświęcił Insytutt studiom nad językiem rosyjskim. Ukazał się pierwszy tom i przygotowano do druku drugi tom naukowej gramatyki języka rosyjskiego, przygotowano również 2 dialektologiczne atlasy narzeczy rosyjskich, zakończono zbieranie materiałów do 3-tomowego znormalizowanego słownika współczesnego języka rosyjskiego.

Plan prac na rok bieżący przewiduje opracowanie tematów: „Język a myślenie“, „Logika a gramatyka“. „Znaczenie nauki J. Pawłowa dla językoznawstwa i problemy pochodzenia języka“ i in.

W marcu br. Instytut Językoznawstwa zwołuje Wszechzwiązkową Konferencję Naukową, która omówi zagadnienia rozwoju i normalizacji literackich języków narodów Związku Radzieckiego.

Wszyscy bierzemy udział
we współzawodnictwie
o oszczędne
zużycie węgla i koksu

4.437 imprez dla 3.358 tys. osób

Bilans jednego roku pracy państwowych filharmonii, oper i orkiestr symfonicznych

W trosce o zaspokojenie coraz bardziej rosnących potrzeb kulturalnych szerokich rzesz ludzi pracy, państwowe filharmonie, opery i orkiestry symfoniczne podległe Centralnemu Zarządowi Oper, Filharmonii i Instytucji Muzycznych rozwijają coraz bardziej ożywioną działalność, docierając do słuchaczy w terenie oraz zacieśniając więź z ruchem amatorskim.

Posiadamy obecnie 8 filharmonii państwowych, 7 orkiestr symfonicznych oraz 5 państwowych oper. W roku 1939 oper, filharmonii i orkiestr symfonicznych było łącznie 7.

W roku 1952 państwowe filharmonie, opery i orkiestry symfoniczne zorganizowały 4.437 imprez artystycznych (o 512 więcej niż w roku 1951), na których było obecnych 3.358 tysięcy osób (o 750 tysięcy więcej niż w roku 1951).

Państwowe opery wykonały swój plan usługowy na rok 1952 w zakresie liczby przedstawień w 104,8 proc., w zakresie liczby widzów w 106,3 proc. Państwowe filharmonie wykonały plan liczby koncertów w 122,3 proc., plan frekwencji w 151 proc. Subwencjowane orkiestry symfoniczne oraz teatry muzyczne wykonały swój plan na rok 1952 w zakresie liczby imprez w 106,7 proc, w zakresie liczby słuchaczy w 104,1 proc.

Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" wykonał plan w zakresie ilości koncertów w 130 proc., przekraczając blisko dziewięciokrotnie — dzięki organizowaniu masowych występów — plan w zakresie liczby widzów.

Dane o wykonaniu planów imprez nie obejmują występów zagranicznych zarówno zespołu „Mazowsze" jak i innych zespołów.

W roku 1952 najbardziej istotną zmianą w działalności filharmonii i orkiestr symfonicznych było nawiązanie współpracy z amatorskimi zespołami chóralnymi oraz otoczenie fachową opieką amatorskich zespołów muzycznych.

Przodującą filharmonią w tym zakresie była Państwowa Filharmonia Śląska, która objęła patronat nad Robotniczą Orkiestrą Symfoniczną w Tarnowskich Górach, roztoczyła opiekę nad świetlicą kopalni „Czerwona Gwardia" w Czeladzi oraz nad szeregiem chórów amatorskich, jak „Echo" w Łaziskach, chóry Związku Zawod. Górników, Zjednocz. Przemysłu Węglowego w Bytomiu „Halka" i in. Podobnie patronat nad amatorską orkiestrą w Rzeszowie objęła Filharmonia Krakowska.

Zarówno Filharmonia Śląska, jak Łódzka i Pomorska oraz inne, wprowadziły w ciągu 1952 roku na swe estrady chóry amatorskie i szkolne, wykonując przy ich współudziale szereg kantat.

Jeśli chodzi o działalność artystyczną filharmonii, należy podkreślić m. in. aktywność Państw. Filharmonii w Krakowie, która wprowadziła system trzech koncertów tygodniowo i stały program comiesięczny, poświęcony muzyce polskiej. Filharmonia Warszawska może poszczycić się w roku 1952 sukcesami na występach w Rumunii. Duże osiągnięcia ma za sobą orkiestra Filharmonii Bałtyckiej wraz z istniejącym przy niej studio operowym, którego kierownicy Z. Latoszewski i W. Bregy otrzymali w roku 1952 nagrody państwowe.

Na estradach wszystkich filharmonii odbyły się w roku 1952 prawykonania szeregu utworów współczesnych kompozytorów polskich, m. in. Bacewiczówny, Krenza, Bairda, Maklakiewicza, Panufnika, Serockiego i in. Szeroko uwzględniono również w programach utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich oraz krajów demokracji ludowej.

Wszystkie filharmonie włączyły się do urządzanych przez cały świat muzyczny w roku 1952 obchodów, związanych ze 125 rocznicą śmierci Beethovena, poświęcając całe cykle jego utworom. Odbyły się również cykle koncertów poświęconych muzyce rosyjskiej i radzieckiej, szczególnie twórczości P. Czajkowskiego.

Specjalnie uroczyście obchodzono 80 rocznicę śmierci St. Moniuszki i 15 rocznicę śmierci K. Szymanowskiego.

Orkiestry symfoniczne przystosowały swój repertuar i programy do warunków i stosunków terenowych oraz do wymagań i przygotowania muzycznego słuchaczy. Orkiestry te objeżdżały szereg miejscowości, docierając do PGR, spółdzielni produkcyjnych, miasteczek i fabryk. Orkiestry nawiązały ścisły kontakt z zespołami amatorskimi w terenie i przy ich współpracy występowały w poszczególnych zakładach pracy.

Szczególnie ożywioną działalność rozwinęły filharmonie i orkiestry symfoniczne w okresie przedwyborczym i w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W czasie trwania akcji przedwyborczej zorganizowano 138 koncertów zespołowych oraz około 100 występów indywidualnych. W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz z okazji obchodu 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, filharmonie i orkiestry symfoniczne dały ponad 100 koncertów muzyki rosyjskiej i radzieckiej.

Ożywioną działalność rozwijały również w roku 1952 państwowe opery. Wielkim wydarzeniem dla opery polskiej w ogóle, a Opery Poznańskiej w szczególności, był wyjazd do Moskwy, gdzie artyści polscy odnieśli ogromny sukces i dostąpili wielkiego zaszczytu, gdyż na ich pożegnalnym występie obecny był Generalissimus Józef Stalin.

Opera Śląska, służąca potrzebom świata pracy zagłębia górniczego, rozwijała w roku ubiegłym szeroką działalność objazdową, organizując występy w terenie, m. in. w Bielsku, Cieszynie, Sosnowcu, Częstochowie, Łodzi i Krakowie.

W roku 1952 otwarta została i rozpoczęła swą działalność Państwowa Operetka w Gliwicach przy Państw. Operze Śląskiej.

Dużym osiągnięciem artystycznym było wystawienie przez Operę Wrocławską baletu radzieckiego „Czerwony Mak" R. Gliera. Ta sama opera wydobyła z zapomnienia balet Moniuszki „Na kwaterunku".

Studio Operowe przy Państw. Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku wystawiło po raz pierwszy w Polsce operę Czajkowskiego „Trzewiczki".

Wszystkie państwowe opery, podobnie jak filharmonie, rozwijały też działalność patronatową, udzielając zespołom amatorskim pomocy i opieki.



Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". — Fragment powitania na Dworcu Gdańskim w Warszawie po powrocie ze Związku Radzieckiego (kier. T. Sygietyński w otoczeniu zespołu) (Arch. IKP)

Za kulisami wydarzeń w Burmie

Tam, gdzie hulają bandy Czang Kai-Szeka



Czang Kai-Szek

Co kilka dni depesze przynoszą wiadomości o bestialstwach dokonywanych w Burmie przez niedobitki kuomintangowskiej soldateski. Bandyci spod znaku Czang-Kaj-Szeka, kierowani z Taiwanu, napadają na spokojną ludność burmeńską i usiłują wywołać stan wojennego wrzenia na granicy Chińskiej Republiki Ludowej.

Działo się to w marcu 1952 r. na wyspie Taiwan. Do kwatery Czang-Kaj-Szeka przybyło dwu generałów armii USA, wysłanników tzw. „Komitetu Wolnej Azji", którego główną siedzibą jest San Francisco. W naradzie wziął również udział osławiony generał-bandyta Li Mi, szef band, grasujących w północno-wschodniej Burmie na pograniczu chińskiej prowincji Junan. Oficjalnie mówiono o „przypadkowym" spotkaniu generałów, przy czym miano omawiać wycofanie niedobitków kuomintangowskich z Burmy na Taiwan.

Po naradzie jednak nie tylko, że nie nastąpiła ewakuacja, lecz aktywność band znacznie wzrosła. Coraz częstsze były tajemnicze, zamaskowane transporty wojska, kierowane z Taiwanu do Bangkoku w Sjamie. Z portu tego transporty kierowane są na północ. Ilekroć któryś z tych tajemniczych okrętów zakotwiczy się przy redzie w Bangkoku, natychmiast zjawiają się oficerowie Czang-Kaj-Szeka, przydzieleni do sjamskiej filii „Komitetu Wolnej Azji", w towarzystwie „cywila" żującego gumę, i uważnie kontrolują wyładowywanie „towarów". Kulisi wynoszą ciężkie skrzynie z napisami „Made in USA".

Okręt jednak nie odpływa pusty. Miejsce ciężkich skrzyń zajmują mniejsze paczki, które nie mniej są bardzo pilnie strzeżone.

Na lotnisku w Monghast, „stolicy" kuomintangowskich band grasujących w burmeńskiej prowincji Kengtung, panuje ożywiony ruch. Tereny, na których operują niedobitki Czang-Kaj-Szeka, obejmują 14 mil kwadratowych. Kuomintangowcy ubrani są w strzępy mundurów, uzbrojeni są natomiast w amerykańską broń.

Bandy, liczące do dwustu ludzi, napadają mieszkańców górskich wiosek pogranicza i rabują dobytek. Przede wszystkim jednak szukają opium. Oto powróciła taka banda z łupieżczej wyprawy. Przyprowadzili „jeńców". Dostarcza się ich do pobliskiego obozu amerykańskiego, gdzie 2 generałów i 27 wyższych oficerów armii USA prowadzi badania bakteriologiczne. „Jeńcy" służą jako „króliki doświadczalne". Dotychczas ofiarą zbrodniczych doświadczeń padło tu 250 Burmeńczyków.

W mieście Czengmai w północnym Sjamie „pułkownik" kuomintangowski, przebrany za kupca, prowadzi skład towarów. Jest on łącznikiem między generałem Li Mi i „Komitetem Wolnej Azji" w Bangkoku i pośredniczy w handlu bronią i opium. Ilekroć z Monghast przybędzie transport opium, z Czengmai rusza karawana objuczonych mułów niosących broń amerykańską.

Pośrednicy w Bangkok zacierają ręce. Tu funt opium sprzedawany jest po 60 dolarów. Przerzut do USA to już błahostka, a w San Francisco funt opium notowany jest 500 dolarów. Roczny dochód ze spekulacji opium — broń, przyniósł spekulantom spod znaku „wolnej Azji" 50 milionów czstego zysku.

Zatruwa się narkotykiem własnych obywateli, morduje się nieszczęsnych Burmeńczyków to wszystko pod hasłem „wolnej Azji".

Oto jeszcze jedna z potwornych zbrodni imperialistów, którzy radziby jeszcze raz rzucić na stół jako swój atut — skrachowanego Czang-Kaj-Szeka i resztki jego band.

ZSRR na pierwszym miejscu *na świecie* w uprawie bawełny

Dziennik „Prawda" zamieścił artykuł sekretarza KC Komunistycznej Partii Tadżykistanu — B. Gafurowa, poświęcony rozwojowi uprawy bawełny w Tadżyckiej SRR.

Uprawa bawełny w ZSRR — stwierdza Gafurow — osiągnęła w okresie stalinowskich pięciolatek niebywały rozwój. Pod względem obfitości zbiorów bawełny Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce na świecie. Piąty plan pięcioletni przewiduje dalszy poważny wzrost produkcji bawełny-surowca.

W dalszym ciągu artykułu Gafurow pisze, że plantatorzy Tadżykistanu — jednego z największych rejonów uprawy bawełny w ZSRR — podjęli współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie piątego planu pięcioletniego w dziedzinie uprawy bawełny. Dzięki ogromnej pomocy rządu Związku Radzieckiego, dzięki zastosowaniu przodującej agrotechniki kołchozy i sowchozy Republiki osiągnęły w 1952 r. niezwykle wysokie plony. Mimo, iż warunki klimatyczne dla uprawy bawełny są gorsze w Tadżykistanie, niż w innych krajach, zbiory bawełny w republice są przeszło 5-krotnie wyższe niż w Pakistanie, 6-krotnie wyższe niż w Iranie i przeszło 7-krotnie wyższe niż w Indiach. W Tadżyckiej SRR jest wiele rejonów, których plony bawełny sięgały 30 q z każdego ha. Tak np. w rejonie stalinabadzkim zebrano po 38,4 q z ha, w rejonie ordżonikidzebadzkim — po 36,4 q. W republice jest wiele kołchozów, które zebrały po 40 i więcej q z ha.

Gafurow oświadczył, że kołchozy i sowchozy Tadżykistanu rozpoczęły batalię o osiągnięcie w najbliższych latach 40—45 kwintali bawełny z ha w wielu rejonach kraju oraz 50—60 q w przodujących kołchozach.

Papier biały gazet. rot mat kl VII 50 g 94 cm. E-IV-26513

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

LUTY **17** WTOREK

DZIŚ: Julianny, Franciszka

JUTRO: Popielec

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Tragedia kotka



Bywają ludzie o sercach z kamienia, tak okrutni, że piszę z prawdziwym żalem i oburzeniem.

Wczoraj przed południem zdziwieni przechodnie w Al. Mickiewicza ujrzeli wyrzucany z okna na III piętrze przedmiot (z domu nr 7 lub 9). Przedmiot ów okazał się żywym kotkiem, który upadł na jezdnię krwawiąc i piszcząc z bólu. Gromadka ludzi nic nie mogła już pomóc biednemu stworzeniu.

Zbadaniem tej sprawy powinno zająć się Tow. Opieki nad Zwierzętami. (Ż-fa)

Leniwa „3"



Mieszkańcy dzielnic Miedzynia i Wilczaka dziękują Dyrekcji MZK za postawioną i oddaną do użytku poczekalnię przy końcu toru tramwajowego przy ul. Nakielskiej. Jest ona bardzo potrzebna, zwłaszcza obecnie. Budynek poczekalni jest estetyczny i solidny, brak jeszcze tylko okienek.

Nasze „trójki" nie raczą jednak dojeżdżać do końca toru i tym samym do poczekalni, lecz zatrzymują się już na mijance, czyli nie dojeżdżają 120 m. A szkoda, bo chyba łatwiej tramwajowi dojechać te 120 m, niż przestawić poczekalnię do mijanki, prawda?

KOMUNIKATY

ZS Gwardia. Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia Bydgoszcz mając na uwadze dalszą popularyzację sportu łyżwiarskiego postanowił zorganizować sekcję wyczynową łyżwiarstwa figurowego. Zebranie organizacyjne nowej sekcji odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16.

Z 48 na 22 godziny

Metoda inżyniera Kowalowa znajduje coraz szersze zastosowanie

Ekspozytura pomorska PKS stosuje nowe formy pracy

W tym miesiącu bydgoska ekspozytura przeprowadziła wzorowy przegląd techniczny samochodu marki „Praga" metodą inż. Kowalowa. Projekt takiego wzorowego i uproszczonego przeglądu podał Klub Techniki i Racjonalizacji przy ekspozyturze toruńskiej.

Z wprowadzeniem tego projektu w życie były pewne, trudności. Metodę inż. Kowalowa bowiem przeważnie stosowano w produkcji, gdzie pewne określone czynności określoną ilość razy się powtarzają. Trudności te jednak pokonano.

Samochód musi być dokładnie przeglądany. Dotychczas taki przegląd trwał 48 godzin. Metoda inż. Kowalowa pozwala ten czas skrócić do 22 godzin.

Przed przystąpieniem do przeglądu przygotowuje się odpowiednio miejsce i urządzenia oraz rozkłada planowo narzędzia. Czynności są ściśle podzielone pomiędzy członków brygady dokonującej przegląd. Każda czynność jest tutaj przemyślana, żadnego zbędnego ruchu nie ma.

Metoda inż. Kowalowa zostanie wkrótce zastosowana we wszystkich ekspozyturach naszego okręgu. Opracowanie jej przy wzorowym przeglądzie technicznym przyniosło zarazem 4 nowe pomysły racjonalizatorskie w ekspozyturze bydgoskiej.

Klub Techniki i Racjonalizacji przy ekspozyturze wykazał się dużą aktywnością. 3 pomysły z ub. roku zastosowano w skali okręgowej, 1 — w skali krajowej. Zeszłoroczny plan wynalazczości wykonała ekspozytura Bydgoszcz w 109 proc. (Kry).

Uwaga, słuchacze Rozgłośni Bydgoskiej

„Polskie Radio" Rozgłośnia w Bydgoszczy ogłasza konkurs otwarty na audycję w formie opowiadania lub pamiętnika z życia pracującej kobiety na wsi lub w mieście np.: gospodyni domowej, nauczycielki, traktorzystki, konduktorki, działaczki społecznej, przodownicy PGR lub spółdzielni produkcyjnej, przodującej robotnicy zakładu przemysłowego itp.

Warunki konkursu:

1. Opowiadanie lub pamiętnik winny przedstawiać życie kobiety pracującej.

2. Objętość pracy konkursowej nie może przekroczyć 7 stron.

3. Utwór może być napisany ręcznie, ale pismem wyraźnym lub na maszynie.

4. Rozpatrywane będą utwory dotychczas nigdzie nie publikowane.

5. Prace winny być podpisane godłem. Właściwe nazwisko, imię oraz dokładny adres należy umieścić w osobnej zaklejonej kopercie z wypisanym godłem.

6. Termin nadsyłania prac do dnia 10 marca 1953 r.

7. Za najlepsze prace przyznane będą następujące nagrody:

Nagroda	I — 500,— zł
Nagroda	II — 300,— zł
Nagroda	III — 200,— zł

8. Niezależnie od przyznania nagrody najlepsze utwory będą wykorzystane w programie Rozgłośni, autorzy zaś otrzymają honoraria.

9 Utwory należy nadsyłać do dnia 10 marca br. na adres: „Polskie Radio" Rozgłośnia w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 50, z dopiskiem na kopercie „Konkurs kobiecy".

12 tys. dzieci bydgoskich wyjedzie na kolonie letnie

Onegdaj odbyła się konferencja informacyjna zwołana przez Wydział Oświaty Prez. MRN na której omówiono szczegóły związane z organizacją kolonii i punktów kolonijnych.

W bież. roku na kolonie letnie wyjedzie około 12 tys. dzieci bydgoskich do 55 punktów kolonijnych położonych w Borach Tucholskich, Charzykowych, Łobodzie, Chojnicach i Szpetalu Dolnym pod Włocławkiem.

W czerwcu rozpocznie się pierwszy turnus, który potrwa 25 dni. Drugi turnus rozpocznie się pod koniec lipca br.

Poza koloniami dla dzieci na terenie województwa zorganizuje się dla młodzieży ze szkół ogólnokształcących kolonie letnie na Dolnym Śląsku i nad Bałtykiem — w Jastarni.

W Bydgoszczy czynnych będzie 6 punktów półkolonijnych oraz jeden punkt wczasów w mieście. We wszystkich punktach zajęcia oparte będą na strukturze drużyn harcerskich.

W najbliższym czasie Wydz. Oświaty przystąpi do szkolenia kadr kierowniczych kolonii, jak opiekunów i wychowawców oraz personelu administracyjnego. (he)

Sypią się kary na chuliganów

Ostatnio Kolegium Orzekające przy Wydz. Społ-Administracyjnym rozpatrywało sprawę siedmiu chuliganów, którym akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 31 grudnia 1952 r. po wypiciu wina dopuścili się szkodliwego wybryku, łamiąc parkan z drzewa długości 20 m przy ul. Gnieźnieńskiej 29. Kolegium po rozpatrzeniu sprawy i udowodnieniu chuliganom winy skazało herszta chuliganów **Józefa Kosmatka,** zam. przy ul. Gnieźnieńskiej 19 i zatrudnionego w Bydgoskich Zakładach Drzewnych, na 3 miesiące pracy poprawczej i 100 zł grzywny. J. Kosmatek namawiał swoich kompanów do chuligańskich wybryków, nie przyznając się w czasie rozprawy do winy.

Bracia **Henryk i Kazimierz Koseccy** zam. przy ul. Gołębiej 37 zatrudnieni w zakładach T-8 otrzymali 6 tygodniową karę poprawczą, **Zbigniew Ogdowski** zam. przy ul. Gołębiej 37, zatrudniony w Fabryce Mebli otrzymał 6 tyg. kary poprawczej, **Henryk Nowak** zam. przy ul. Gołębiej 43 i **Zygmunt Mieszczak,** zam. przy ul. Gołębiej 35a, w czasie rozprawy przyznali się do winy i wyrażali skruchę. Kolegium ukarało ich grzywną 30 zł. Wreszcie najmłodszy z chuliganów, **Walenty Matlewski.** zam. przy ul. Gnieźnieńskiej 20, oddany został na okres 6 miesięcy pod opiekę rodziców. W czasie okresu pracy poprawczej wszystkim chuliganom przepada 20 proc. od zarobków na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto Kolegium zobowiązało chuliganów, aby w przeciągu 3 dni naprawili płot. (S)

Zdobywajmy NON

Narciarstwo należy do najzdrowszych i najpiękniejszych dyscyplin sportowych i turystycznych. Państwo Ludowe otacza je troskliwą opieką. Toteż liczba narciarzy rośnie z roku na rok.

Aby umożliwić wszystkim zdobycie Nizinnej Odznaki Narciarskiej — Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Bydgoszczy organizuje wycieczki nizinne, w których uczestniczyć mogą wszyscy narciarze od 15 roku życia. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Biuro PTTK przy ul. Dworcowej 14, gdzie również nabyć można Protokół Nizinnej Odznaki Narciarskiej.

Odpowiedzi REDAKCJI

Stanisława S. — Łęgnowo. Oczywiście w życiorysie musi Pani napisać i o wyroku i o darowaniu kary. Jeżeli chodzi o dalsze Pani wątpliwości, to odpowie na nie najlepiej ustęp z przemówienia min. Radkiewicza, które wygłoszone zostało w Sejmie PRL w dniu 22. 11. 1952 r.

„Zadaniem nas wszystkich jest właściwe ustosunkowanie się do amnestiowanych po zwolnieniu, zaopiekować się nimi, nie czynić trudności, pomóc im w znalezieniu pracy, zapewnić im odpowiednie warunki, stworzyć dla nich przychylną i wychowawczą atmosferę, by nie dopuścić do ich powrotu na drogę przestępstwa". (807)

Zainteresowany — Bydgoszcz. Prawnik nasz udziela tylko porad osobistych w poniedziałki w godz. 19—19.30. (805)

Z rocznego zebrania chóru „Arion"

Ostatnio odbyło się w Bydgoszczy roczne walne zebranie chóru „Arion" z udziałem przedstawiciela Bydgoskiego Okr. Śpiewaczego — prof. Kabacińskiego i dyr. Państw. Filharmonii Pom. — mgr Szwalbe.

Z przedłożonych na zebraniu sprawozdań wynikało, że „Arion" pracował w ub. roku bardzo intensywnie. Dał 49 występów, brał udział w akademiach i uroczystościach państwowych, w okolicznościowych koncertach i imprezach oraz występował 10-krotnie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, a następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: J. Szymański, E. Smolarek, W. Stachowiak, J. Kaźmierczak i inni.

W toku obrad stwierdzono, że chór ściśle współpracuje z Państw. Filharmonią Pomorską, wobec czego uzupełniono jego nazwę: Chór „Arion" przy Państw. Filharmonii Pomorskiej. (cz.)

Punkt usług krawieckich i przeróbki starzyzny

organizuje nowopowstała spółdzielnia rzemieślnicza

Niedawno, bo w styczniu br., została założona w Bydgoszczy Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Branży Włókienniczej. Zrzesza ona dotychczas około 50 indywidualnych rzemieślników-tkaczy, dziewiarzy, bieliźniarzy, gorseciarzy, kapeluszników, krawców i czapników.

Dużo pracy w zorganizowaniu spółdzielni włożył tkacz J. Filipowski, który zmobilizował rzemieślników i wyjaśnił im cel założenia spółdzielni. Nowa spółdzielnia pracuje kooperatywnie z Spółdzielnią „Dziewiarz", wykonując dla niej zamówienia. Członkom przynosi ona duży pożytek. Pracują oni nadal indywidualnie, lecz dla Spółdzielni „Dziewiarz", skąd otrzymują surowiec i gdzie mogą zakupić wszelkiego rodzaju dodatki. Przy tym wszelkie koszta związane z opłacaniem podatków są im zwracane.

Coraz więcej indywidualnych rzemieślników rozumie, jak wielkim udogodnieniem dla nich jest spółdzielczość, dlatego też powstają nowe spółdzielnie, rośnie ilość ich członków.

Z inicjatywy nowej spółdzielni zostanie wkrótce założony w Bydgoszczy punkt usług krawieckich, a zarazem skupu i przeróbki starzyzny, oraz uruchomiony dział tkacki.

Rzemieślnicy, którzy wstąpili do założonej niedawno spółdzielni wzywają dotychczas niezrzeszonych do pójścia w swe ślady. (s)

Na fali dnia

Z przebiegu akcji sprawozdawczej z Kongresu Pokoju na Pomorzu

Na zebraniu sekretarzy miejskich i powiatowych komitetów Obrońców Pokoju dnia 16 bm. omówiono przebieg na naszym terenie akcji sprawozdawczej z wiedeńskiego Kongresu Narodów. Chociaż akcja jeszcze trwa i zostanie zakończona dopiero w połowie marca, już tymczasem bilans zebrań wykazał wysokie zainteresowanie społeczeństwa pomorskiego Kongresem, który był ważnym etapem walki o pokój. Brak jeszcze pełnych danych cyfrowych z całego województwa, niemniej stwierdzono, iż odbyło się kilkaset zebrań z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób. W woj. bydgoskim w okresie od 15 do 27 stycznia np. tylko w 4 powiatach zorganizowano 253 zebrania i odczyty sprawozdawcze w 1939 gromadach, gminach i szkołach. W zebraniach tych uczestniczyło 13548 osób. Na uwagę zasługuje duża frekwencja na zebraniach sprawozdawczych w w Włocławku (przeszło 1000), Chełmży (ok. 900) i Kruszwicy (ponad 500 osób).

Sekretarz WKOP Kubiński podkreślił konieczność stałego nawiązywania na zebraniach Obrońców Pokoju do aktualnych wydarzeń krajowych i międzynarodowych. W szczególności zwrócił uwagę na zebrania w spółdzielniach produkcyjnych jako teren mogący być szczególnie wyzyskany w akcji walki o pokój.

Na zebraniach postanowiono, aby aktywiści i prelegenci komitetów Obrońców Pokoju jak najaktywniej włączyli się do uroczystości 35-lecia Armii Radzieckiej, które będą się odbywać od 20 do 24 lutego. Armia Radziecka nie tylko przyniosła nam wolność, ale jest gwarantem pokoju, zagrożonego przez imperialistów. (Jotpe).

Z obchodu 10-lecia ZWM w Bydgoszczy

W sali posiedzeń Prez. MRN odbyła się uroczysta akademia ku czci 10 rocznicy powstania ZWM. W prezydium miejsce zajęli przew. MRN — Maludziński, przew. ZD ZMP Szwederowo — Topoliński, przew. rady miejscowej — Gepert, b. ZWM-owiec Potocki i in.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili: przew. Prezydium MRN Maludziński oraz b. członek ZWM — Potocki który podzielił się z zebranymi wrażeniami z swej pracy w ZWM.

W części artystycznej wystąpił zespół miejscowego koła ZMP.

»Epizod na maskaradzie« w programie koncertu symfonicznego

Notatka dziennikarska o strzałach na balu maskowym dała Mieczysławowi Karłowiczowi bezpośredni impuls do napisania poematu symfonicznego pt. „Epizod na maskaradzie". Utworu Karłowicz nie zdążył już wykończyć. Na prośbę matki Karłowicza poemat wykończył i zinstrumentował przyjaciel zmarłego Grzegorz Fitelberg.

Solistą koncertu będzie Kazimierz CZEKOTOWSKI, który przy akompaniamencie Heleny ŁUKOWICZ-GAWROŃSKIEJ odśpiewa 10 pieśni Karłowicza.

Program dopełni IV Symfonia Dworzaka w interpretacji młodego dyrygenta Zdzisława WENDYŃSKIEGO.

Koncert odbędzie się w piątek 20 lutego br. o godz. 19,30 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej. Ważne abonamenty A.

Bokserzy Kolejarza Bydgoszcz przełamali złą passę

Nareszcie zwycięstwo — powiedziała z zadowoleniem publiczność, nareszcie dwa punkty — odetchnęli z ulgą zawodnicy. Pasmo dotychczasowych niepowodzeń w rozrywkach o mistrzostwo II ligi przerwał bowiem Kolejarz Bydgoszcz efektownym zwycięstwem nad drużyną szczecińskiej Gwardii w stosunku 14:6.

Przyznajmy: niewiele osób wierzyło przed meczem w sukces gospodarzy. A gdy na ringu przeciw 10-tce bokserów Szczecina stanęła zdekompletowana drużyna bydgoska (bez wagi ciężkiej) liczba optymistów stopniała chyba do zera.

Pewne szanse budziły jednak skład i zestawienie 9 „muszkieterów" Kolejarza. Otóż rozrastający się coraz bardziej **Niedźwiedzki** awansował do wagi lekkiej, luzując tym samym niezłego **Walczaka. Nitzler** startował w piórkowej, natomiast w trzech ostatnich kategoriach, jakimi dysponował w ub. niedzielę Kolejarz ujrzeliśmy nowe twarze. Junior **Łukowicz** w lekkośredniej nie umie jeszcze wiele. To prawda. Ale już dziś ma jedną zaletę: serce do walki. Pod okiem trenera **Rinkego** poczyni wkrótce z pewnością postępy.

Miłą niespodziankę sprawili **Kulpa** w średniej i **Zasada** w półciężkiej. Pierwszy musi jeszcze popracować nad kondycją, natomiast o Zasadzie zasadniczo trudno sprecyzować jakiś konkretny sąd. Walcząc z odwrotnej pozycji zadał bowiem dwa celne ciosy na korpus przeciwnika, który w związku z tym, zrezygnował już w połowie I rundy z dalszej walki. W każdym razie wydaje się, iż zawodnicy ci wypełnią z powodzeniem dotkliwą lukę w kategoriach cięższych Kolejarza Bydgoszcz.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył jednak w zespole zwycięzców PAWŁOWSKI. Stoczył on porywającą walkę z silniejszym fizycznie i o głowę wyższym KUKULAKIEM. Bokser Kolejarza zaimponował przy tym nie tylko doskonałą kondycją. Na niebezpieczne ciosy przeciwnika zdołał odpowiadać jeszcze silniejszymi kontratakami. Była to bezsprzecznie najlepsza walka dnia.

Drużyna Gwardii Szczecin dobrze przygotowana kondycyjnie, nie pokazała nic specjalnego na ringu bydgoskim. Mimo to mecz był żywy, a większość walk — choć stała na przeciętnym poziomie — miała emocjonujący przebieg. Spotkanie rozegrane w sali ORZZ, nie było owiane mroźną temperatura. Nastrój i ciepła atmosfera panująca na widowni wpłynęły niewątpliwie korzystnie na samopoczucie zawodników.

Kilka słów poświęcimy jeszcze sędziom i sekundantom. Arbiter ringowy **Snowacki** (Gd) był stanowczo zbyt rozmowny w ringu, przerywając często walki dla prowadzenia dyskusji z zawodnikami. W trójce sędziów punktowych: **Kubik** (Szcz), **Kaczmarek** (Gd) i **Gellert** (Poznań), obecność arbitra szczecińskiego, a więc z okręgu przeciwnika, można było łatwo odczytać z kart punktowych.



Zasada *Kulpa*

W sumie jednak komplet sędziowski nie popełnił większych omyłek.

Gwardii Szczecin sekundował trener Pisarski. B. wicemistrza Europy poniosły jednak nerwy zbyt daleko, kiedy „półciężki" Dziedziczak wracał po poddaniu się przeciwnikowi do swego rogu. Tego odruchu, a raczej zdecydowanego ruchu, w kierunku słaniającego się z bólu przeciwnika, publiczność bydgoska nie zapomni.

W rogu Kolejarza Bydgoszcz stanął trener i sekundant **Rinke.** Widać, że z pobytu na obozie w Sopocie skorzystał dużo. Oby jak najwięcej skorzystali teraz jego zawodnicy. A oto wyniki techniczne:

W w. muszej Lis (K) uległ jednogłośnie Frącikowi (G) w koguciej Oczachowski (K) pokonał stosunkiem punktów 2:1 Wulkiewicza, w piórkowej Nitzler (K) wygrał w II rundzie przez tko. z Wojnowskim (G) na skutek kontuzji oka. W lekkiej Niedźwiedzki (K) zwyciężył w I rundzie przez poddanie się Czarneckiego, w lekkopółśredniej Nowak Zb. (K) pokonał wysoko na punkty Staszaka (G), w półśredniej Pawłowski (K) zwyciężył jednogłośnie po emocjonującej walce Kukulaka (G), w lekkopółśredniej Łukowicz (K) uległ na punkty Lechowi (G), w średniej Kulpa (K) pokonał na punkty Rokickiego (G), w półciężkiej Zasada (K) zwyciężył w I rundzie przez poddanie się Dziedziczaka (G), a w ciężkiej Drewicz zdobył punkty walkowerem dla Gwardii Szczecin wobec braku przeciwnika. (R).

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

Wtorek: Stary kawaler (g. 19).

Środa: Stary kawaler (godz. 19).

KINA

Pomorzanin: Droga nadziei (15,45, 18, 20.15)

Polonia: Wiejski lekarz (17, 19)

Orzeł: Nie ma pokoju pod oliwkami (17, 19)

Wolność: Pieśń tajgi (15.30, 18, 20.15)

Gryf: Zawieja (17, 19)

Bałtyk: Jego decyzja (17, 19)

Mir: Kopciuszek (19)

Rozmaitości: Przegląd sportowy nr 5/53, Droga racjonalizatorstwa, LZS-y.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: apteka nr 17, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) oraz apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej, w dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18. (w dni poświąteczne nieczynna), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).

RADIO

Rozgłośnia Pomorska

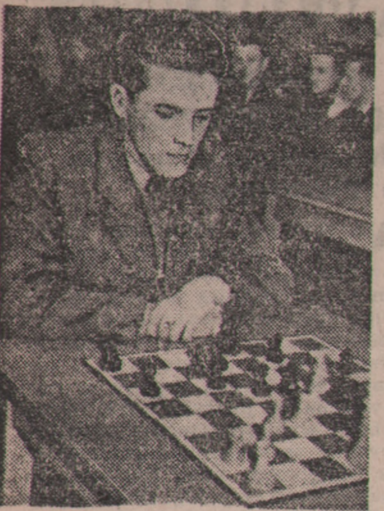
PROGRAM LOKALNY

Wtorek, 17 lutego

6.15 Omówienie programu dnia i komunikaty, 6.20 Muzyka „Na dzień dobry", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe, 16.30 Ulubione utwory. 17.30 Audycja pt. „Na szlaku naszej wędrówki — Strzelno", 17.50 Audycja dla młodzieży „Niech żyje sport", 18.05 „Młodzi soliści" — utwory fortepianowe grają Maria Binder i Halina Bilińska, 18.20 „O czym mówi wieś"

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Śliwa zremisował ze Smysłowem w Bukareszcie



W XIII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie reprezentant Polski Śliwa odniósł nowy sukces, remisując ze Smysłowem (ZSRR).

Remisami zakończyły się również partie Petrosjan (ZSRR) — S. Szabo (Rumunia), Barda (Norwegia) — Tolusz (ZSRR), Radulescu (Rumunia) — Stoltz (Szwecja).

Ciusaltea (Rumunia) wygrał z Reicherem (Rumunia), a O'Kelly (Belgia) z Golombkiem (Anglia).

Partie odłożone: Bolesławski (ZSRR) — L. Szabo (Węgry), Spasski (ZSRR) — Filip (CSR), Milew (Bułgaria) — Barcza (Węgry), Trojanescu (Rumunia) — Sajtar (CSR).

Po trzynastu rundach w tabeli prowadzi Tolusz (ZSRR), — 9 pkt., przed Bolesławskim (ZSRR) — 8,5 pkt., (przy jednej partii odłożonej), i Petrosjanem (ZSRR) — 8 pkt.

Wspaniały sukces łyżwiarzy radzieckich na mistrzostwach świata



W Helsinkach zakończyły się mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn.

Mistrzostwa zakończyły się pełnym sukcesem łyżwiarzy radzieckich.

Gonczarenko zdobył tytuł mistrza świata — 193, 143 pkt. zaś Szilkow został wicemistrzem świata, uzyskując 194:608 pkt. Trzeci był van der Voort (Holandia) 195,522 pkt.

W poszczególnych biegach wyniki były następujące:

5000 m — 1) Gonczarenko (ZSRR) — 8:26,0, 2) van der Voort (Holandia) — 8:027.0, 3) Huiskes (Holandia) — 8:29,2. Szilkow (ZSRR) — był ósmy.

Bieg 1500 m — 1) Szilkow (ZSRR) — 8:18,1, 2) Gonczarenko (ZSRR) — 2:19,0, 3) van der Voort (Holandia) 2:19,1.

Bieg 10.000 m — 1) Gonczarenko (ZSRR) — 17:22,2, 2) Broekman (Holandia) — 17:29,0, 3) Huiskes (Holandia) — 17:35,5.

W biegu na 500 m — jak już podawaliśmy zwyciężył Salonem (Finlandia) w czasie 43,1 sek.

Na torze w Karpaczu odbyły się bobslejowe mistrzostwa Polski

W dniach 14 i 15 bm. rozegrane zostały na torze bobslejowym w Karpaczu III mistrzostwa bobslejowe Polski. Na starcie stanęło około 60 zawodników. Warunki atmosferyczne dobre. W punktacji drużynowej tytuł mistrzowski zdobyła drużyna ZS Włókniarz — 43 pkt., przed ZS Budowlani — 29 pkt., Unią — 28 pkt., Spójnią — 21 pkt., Gwardią — 14 pkt., i Kolejarzem — 9 pkt.

W konkurencji dwójek bobslejowych pierwsze miejsce zajęła obsada Unii w składzie: Zachapiński, Swerpel, uzyskując łączny czas dwóch ślizgów 2:27,4. Czas uzyskany w pierwszym ślizgu (1:13,2) jest nowym rekordem toru. Na drugim miejscu uplasowała się dwójka Włókniarza w składzie Pater — Konieczny Z. 2:29,9, trzecie miejsce zajął Włókniarz (Konieczny A. — Kapusta) 2:30,5.

W konkurencji czwórek bobslejowych kilkakrotnie poprawiano rekord toru. Ostatecznie nowym rekordzistą toru została załoga Włókniarza, uzyskując bardzo dobry czas 1:08,0 min.

WYNIKI CZWÓREK: 1) Włókniarz w składzie: A. Konieczny, I. Konieczny, Sławczyk, Kapusta — 2:18,2, 2) Spójnia — 2,18,6, 3) Gwardia — 2,19,3.

Wyniki uzyskane na torze długości 1.550 m należy uważać za b. dobre.

W pierwszym dniu zawodów mistrz Polski Wojtyński w konkurencji jedynek saneczkowych zgłosił próbę pobicia rekordu toru. **Próba powiodła się. Wójtyński w pierwszym ślizgu uzyskał 1:16,9. a w drugim poprawił ponownie rekord, uzyskując 1:16,5.** Na uwagę zasługuje również wynik zawodniczki Grabowskiej, która startując poza konkursem uzyskała w konkurencji jedynek saneczkowych wynik lepszy od poprzedniego. rekordu toru 1:24,8.

II Raid PTTK zakończony

W niedzielę w godzinach południowych zakończył się w Wiśle II Raid Narciarski PTTK. W grupie seniorów pierwsze miejsce zajęła drużyna Stali Wapiennice oraz Budowlanych Kraków, zdobywając maksymalna ilość po 260 pkt.

W kategorii juniorów zwyciężyła II drużyna LZS Tumlin (pow. Kielce) przed LZS Mielno. Oba zespoły uzyskały również maksymalną ilość punktów po 260.

W godzinach popołudniowych odbyła się w Wiśle manifestacja pokojowa przy udziale wszystkich uczestników Raidu.

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej kobiet

W Davos zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figurowej kobiet.

Tytuł mistrzowski zdobyła Albright (USA) — 168.20 pkt. przed Busch (Niemcy zach.) 180,31 pkt. i Osborzi (Anglia) 176,21 pkt.

Bokserzy I ligi na finiszu

CWKS — mistrzem, a kto wicemistrzem?

Stefaniuk wygrał z Krużą

W ub. niedzielę odbyły się trzy spotkania o mistrzostwo I ligi bokserskiej. Była to przedostatnia rozgrywka. Tytuł mistrzowski zdobyła definitywnie drużyna CWKS.

CWKS — GWARDIA GDAŃSK 11:9

W meczu pięściarskim o mistrzostwo I ligi CWKS odniósł w Łodzi zwycięstwo nad Gwardią Gdańsk 11:9. W ramach tego spotkania doszło do dwóch ciekawych pojedynków. W wadze piórkowej spotkali się Stefaniuk z Krużą. Stefaniuk wykazał doskonałą formę wygrywając walkę zdecydowanie.

Olbrzymią niespodziankę zgotował w wadze lekkopółśredniej pięściarz CWKS Ścigała, który nieoczekiwanie zremisował z wicemistrzem olimpijskim Antkiewiczem. O remisie zadecydowała trzecia runda, w której Ścigała umiejętnie wyłapywał sierpy Antkiewicza na rękawice, sam punktując z doskoków. Dwóch sędziów przyznało remis, zaś trzeci dał zwycięstwo Antkiewiczowi 60:57.

Pojedynek w wadze ciężkiej Węgrzyniaka z Gościańskim zakończył się po nieciekawej walce zwycięstwem Węgrzyniaka na punkty.

Wyniki techniczne walk (na I miejscu zawodnicy Gwardii):

W wadze muszej Justka wypunktował



Stefaniuk *Kruża*

Czerwińskiego, **w wadze koguciej** Flisikowski przegrał przez t.k.o, w II rundzie z Woźniakiem, **w wadze piórkowej** Stefaniuk po najpiękniejszej walce dnia wypunktował Krużę, **w wadze lekkiej** Soczewiński zdobył dla CWKS punkty walkowerem. W wadze **lekkopółśredniej** Antkiewicz nie rozstrzygnął spotkania ze Ścigałą, w **wadze półśredniej** Wysocki przegrał na punkty ze Stanikowskim, **w wadze lekkośredniej** Krawczyk pokonał na punkty Kupczyka, **w wadze średniej** Ryba przegrał przez t. k. o. w II starciu z Piórkowskim, **w wadze półciężkiej** Michalak przegrał z Grazelakiem, **w wadze ciężkiej** Węgrzyniak zwyciężył jednogłośnie na punkty Gościańskiego.

OWKS LUBLIN — GWARDIA W-WA 8:12



W Lublinie OWKS Lublin przegrał z Gwardią Warszawa 8:12.

Wyniki techniczne w kolejności wag (pięściarze OWKS na pierwszym miejscu):

Kragier zwyciężył **Potockiego, Biedakiewicz** uległ **Murawskiemu, Kęsy** przegrał z **Tyczyńskim Kowalewski** zwyciężył **Kopycińskiego, Zazdrościński** przegrał z **Komudą, Nawrocki** przegrał przez t. k. o. w II rundzie z **Barutem, Jaworski** uległ na punkty **Pińskiemu, Czapliński** wygrał w II rundzie przez t. k. o. z **Wilczkiem, Baczewski** przegrał w III rundzie przez t. k. o. z **Wiszem, Franek** zwyciężył w I rundzie przez t. k. o. **Niewadziła.**

KOLEJARZ GDAŃSK — STAL CHORZÓW 13:7



Rozegrane w Gdańsku spotkanie pięściarskie o mistrzostwo I ligi między miejscowym Kolejarzem a Stalą z Chorzowa zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 13:7.

Stal wystąpiła bez Rodaka. U zwycięzców najlepszą formę zademonstrowali Chychła, Poleks i Kaszuba, u pokonanych — Bazarnik i Nowara.

Wyniki techniczne według kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza):

Kaszuba w pierwszym starciu zwyciężył przez t. k. o. **Przybyłę, Wilgosz** zremisował z **Górawskim, Klein** pokonał **Łukaszczyka, Milewski** zremisował z **Bazarnikiem, Sadowski** pokonał **Merkiela, Poleks** zwyciężył **Zgrodzkiego** w trzecim starciu przez dyskwalifikację przeciwnika. **Chychła** w drugim starciu przez t. k. o. pokonał **Kusza, Bańkowski** zremisował z **Próchnickim, Wojciuszkiewicz** pokonany został na punkty przez **Nowarę, Bork** został zdyskwalifikowany w drugim starciu w walce z **Urbaniakiem.**

I LIGA BOKSERSKA

	spotk.	pkt.	stos.zw.
1. CWKS Warszawa	9	17	110:66
2. Kolejarz Gdańsk	9	9	88:92
3. Gwardia Gdańsk	9	8	89:91
4. Gwardia Warszawa	9	8	89:91
5. OWKS Lublin	9	6	91:87
6. Stal Chorzó w	9	6	69:101

Moskwa — CSR 8:2 2:0

w hokeju na lodzie

W drugim spotkaniu hokejowym między reprezentacjami Moskwy i Czechosłowacji rozegrany mecz w sto licy ZSRR w niedzielę 15 bm., zwyciężyła ponownie drużyna Moskwy 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Moskwy (8:2).

Obie drużyny poczyniły niewielkie zmiany w składzie. Z wyjątkiem bramkarza CSR i obrońcy Moskwy oba zespoły wystąpiły w tych samych składach co w pierwszym spotkaniu.

Kolejarz i Spójnia

zwycięzcami turnieju w Łodzi i N. Targu

KOLEJARZ I SPÓJNIA



Ostatni dzień finałowego turnieju hokejowego w Łodzi o miejsca od 5 do 8 w mistrzostwach Polski przyniósł niespodziankę **w postaci wysokiego zwycięstwa Ogniwa nad Włókniarzem 9:2 (2:1, 2,0, 5:1).** Ogniwo miało przewagę przez cały czas meczu, a zwłaszcza w trzeciej tercji. Najlepszym graczem Ogniwa był Paluch, a Włókniarza obrońca Kasprzak. Bramki dla Ogniwa zdobyli: Paluch — 4, Ostrowski — 2, Chorzeniak, Gojny i Huta po 1. Dla Włókniarza: Kasprzak — 2.

W drugim meczu Kolejarz bez trudu wygrał z Budowlanymi 6:2 (3:0, 3:1, 0:1). Kolejarze zapewnili sobie zwycięstwo już w dwóch pierwszych tercjach celnie strzelając z dogodnych pozycji. Najlepszymi zawodnikami byli: Dybowski i Rypyść. Bramki dla Kolejarza zdobyli: Dybowski — 3, Rypyść — 2 i Osmański — 1. Dla Budowlanych: Skronkiewicz — 2.

Ostateczna kolejność turnieju łódzkiego przedstawia się następująco: 1) Kolejarz — 6 pkt., 2) Ogniwo — 4 pkt., 3) Włókniarz — 2 pkt., 4) Budowlani — 0 pkt.

*



W Nowym Targu zmierzyły się drużyny Spójni i AZS w walce o 9 i 10 miejsce oraz Stali i AZS o 11 i 12 miejsce. Po zaciętej i wyrównanej grze **Spójnia pokonała AZS 5:3 (1:1, 2:1, 2:1),** zdobywając bramki przez Bryniarskiego — 3, Lipkowskiego i Tarczonia po 1. Bramki dla AZS zdobyli: Kostrzewa — 2 i Chojnacki.

W drugim spotkaniu Stal pokonała LZS 7:2 (0:0, 4:0, 3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Waclawka i Nowotarski po 2 oraz Skorski, Gnot i Stefaniuk po 1. Obie bramki dla LZS zdobył Kamiński.

W wyniku obydwu turniejów o kolejność miejsc w mistrzostwach Polski drużyny zajęły następujące miejsca:

5) Kolejarz, 6) Ogniwo, 7) Włókniarz, 8) Budowlani, 9) Spójnia, 10) AZS, 11) Stal, 12) LZS.

Czech Anton trenerem hokeistów polskich

Do Warszawy przybył z Pragi nowozaangażowany trener hokejowy Anton z Czechosłowacji, który po krótkim pobycie w stolicy wyjechał do Zakopanego.

Jak wiadomo w Zakopanem zgrupowana jest hokejowa reprezentacja Polski na Akademickich Mistrzostwach Świata, której trener Anton udzieli ostatnich wskazówek przed wyjazdem do Wiednia.

Po wyjeździe hokeistów do Wiednia Anton uda się do Katowic, aby zaznajomić uczestników kursu instruktorskiego z nowoczesnymi metodami szkolenia stosowanymi z tak dużym powodzeniem w CSR.

Nowopozyskany trener będzie równocześnie trenował hokejową kadrę śląską.

Nowy trener hokeistów polskich posiada wszelkie walory cechujące dobrego trenera. Oprócz bowiem sporych wiadomości teoretycznych dysponuje dużym doświadczeniem, jakie zdobył jako reprezentant CSR w 10 spotkaniach międzypaństwowych.

Siatkarze AZS-AWF zdobyli Puchar Polski



W ub. niedzielę zakończył się w Katowicach pięciodniowy turniej finałowy o Puchar Polski w siatkówce mężczyzn. — Pierwsze miejsce zdobyła drużyna warszawskiego AZS-AWF, która w ostatnim, decydującym meczu pokonała gdańską Gwardię 3:0.

Akademicy zdobyli puchar zasłużenie, wykazali bowiem ze wszystkich uczestniczących w turnieju drużyn najrówniejszą formę. Największą rewelacją turnieju była jednak drużyna gdańskiej Gwardii, składająca się z młodych, dobrze zapowiadających się siatkarzy, która jednak nie wytrzymała kondycyjnie ciężkiego turnieju i ostatecznie uplasował się na trzeciej pozycji. Przeciętny wiek zespołu Gwardii Gdańsk wyniósł 18 lat.

Wyniki ostatniego dnia turnieju były następujące:

Gwardia Warszawa — AZS Łódź 3:0 (15:8, 15:7, 15:5), AZS — AWF Warszawa — Gwardia Gdańsk 3:0 (15:12, 15:11, 15:8), Gwardia Wrocław — CWKS 3:1 (15:12, 13:15, 15:6, 15:9).

Ostateczna klasyfikacja turnieju: 1) AZS-AWF Warszawa 4 pkt., stos. setów 14:3, 2) Gwardia Warszawa 3 pkt. — 9:6, 3) Gwardia Gdańsk 3 pkt. — 10:7, 4) Gwardia Wrocław 2 pkt. — 7:10, 5) CWKS 2 pkt. — 8:12, 6) AZS Łódź 1 pkt. 3:12.

Zacięte boje koszykarek

W drugiej kolejce mistrzostw Polski w koszykówce kobiet uzyskano następujące wyniki:

Gr. I: OWKS Lublin — Włókniarz Łódź 23:59 (10:27).

Gr. II: Gwardia Poznań — Spójnia Gdańsk 40:44 (15:21).

Gr. III: Gwardia Warszawa — Kolejarz Poznań 35:63 (21:21).

Gr. IV: Spójnia Katowice — OWKS Kraków 35:47 (23:27).

Radzio i Jędrzejowska

najlepszymi tenisistami Polski u progu sezonu

W hali ZS Gwardia w Warszawie zakończył się turniej kontrolny tenisistów, w którym udział wzięli wszyscy czołowi tenisiści Polski.

W finale gry pojedynczej Radzio spotkał się z Piątkiem, odnosząc zasłożone zwycięstwo 1:6, 9:7, 6:3.

Początek meczu nie zapowiadał bynajmniej zwycięstwa Radzia. Piątek rozpoczął grę bardzo dobrze, demonstrując w pierwszym secie szereg ładnych i stojących na wysokim poziomie zagrań. W tym okresie gry Radzio był zbyt sztywny i popełniając wiele błędów, gładko przegrał pierwszego seta 1:6.

Począwszy jednak od drugiego seta Radzio opanował zdenerwowanie, skoncentrował się i grając nadzwyczaj ambitnie, wygrał po zaciętej walce drugiego i trzeciego seta.



Spotkanie o trzecie i czwarte miejsce między Olejniszynem i Tłoczyńskim nie odbyło się z powodu niedopuszczenia Tłoczyńskiego do zawodów przez lekarza.

Czterodniowy turniej czołowych rakiet Polski stał na ogół na dobrym poziomie i wykazał, zwłaszcza u młodych tenisistów — Kramera i Wilczka, znaczną poprawę ich poziomu gry. Odnosi się to również do Kwiatka, który w okresie zimowym pilnie trenował i nabrał szybkości i regularności, zwłaszcza w akcjach ofensywnych. Dobrą formę wykazał również Tłoczyński, staczając bardzo zacięty pojedynek z Piątkiem, któremu uległ dopiero po ciężkiej trzysetowej walce.

Najlepszy poziom tenisa pokazali w spotkaniu finałowym Radzio i Piątek. Na ogół należy stwierdzić, że wszyscy uczestnicy turnieju warszawskiego, za wyjątkiem Licisa, dobrze byli przygotowani do zawodów.

*

W niedzielę, w ostatnim dniu kontrolnego turnieju tenisistek w Gliwicach, rozegrano spotkania finałowe.

W grze pojedyńczej Jędrzejowska wygrała z Ryczkówną 6:2, 6:4, a w grze podwójnej para Jędrzejowska — Popławska zwyciężyła parę Ryczkówna — Rudowska 6:2, 3:6, 6:3. Ten ostatni mecz był najciekawszym spotkaniem całego turnieju.

Polska - Węgry na tafli łyżwiarskiej

W Katowicach w dniach 6—8 marca odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w jeździe figurowej na lodzie Polska — Węgry.

Barw Polski bronić będą:

KOBIETY — Bursche-Lindnerowa, Dąbrowska Hanna, Macura.

MĘŻCZYZNI: Sojka, Osadnik i Szymocha. Jazda parami: Jajszczokowa i Sojka.

Reprezentacja Węgier wystąpi w następującym składzie: kobiety — Kalinkas, Zoelner, Madarasz Gyulana, Mężczyźni: Szemes, Kuharovits, Madarasz Gyula i **Hatala.**

Bokserzy wystartowali w Pucharze Miast

W ub. niedzielę zainaugurowano na Pomorzu rozgrywki pięściarskie o Puchar Miast. Spotkania eliminacyjne przyniosły sukces drużynom pomorskim, które odniosły zwycięstwa nad swoimi przeciwnikami.

W Inowrocławiu reprezentacja stolicy Kujaw pokonała Szczecin 14:4, Grudziądz zwyciężył Gdynię 12:8, Włocławek pokonał Olsztyn 16:4, a Bydgoszcz zwyciężyła Elbląg 10:8.

2 rekordy Polski ustanowili juniorzy w pływaniu

W czasie mistrzostw pływackich Wrocławia dla zawodników klasy II i III juniorzy wrocławskiej Stali ustanowili dwa nowe rekordy Polski juniorów.

Na 100 m st. klas. B — Wilczyński uzyskał wynik 1:20,0 min., a Babiński na 100 m st. klas. A — 1:22,2 min.

Na ringach II Ligi

W ub. niedzielę odbyły się dalsze trzy spotkania pięściarskie o mistrzostwo II ligi w grupie I. Do największych niespodzianek zaliczyć trzeba zwycięstwo Kolejarza Bydgoszcz nad Gwardią Szczecin w stosunku 14:6.

W pozostałych spotkaniach Gwardia Słupsk pokonała Budowlanych Poznań 14:6, a Stal Wrocław zremisowała ze Spójnią Warszawa 10:10.

Grupa I

	spotk.	pkt.	stos.zw.
1. Gwardia Słupsk	9	18	103:57
2. Stal Wrocław	9	10	88:92
3. Budowlani Poznań	9	9	89:87
4. Kolejarz Bydgoszcz	9	6	78:100
5. Gwardia Szczecin	9	6	79:101
6. Spójnia Warszawa	9	5	79:99

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym



W ub. niedzielę w drugiej rundzie półfinałowych rozgrywek drużyn męskich o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym, uzyskano następujące wyniki:

Grupa I: Budowlani Poznań — Stal Wrocław 8:2, Kolejarz Szczecin — Stal Siemianowice 1:9.

Grupa II: Stal Gdynia — Unia Szczecin 4:6.

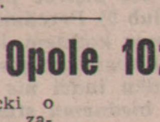
Grupa III: Spójnia Tomaszów — Stal Tarnów 3:7.

Grupa IV: Ogniwo Radom — Kolejarz Warszawa 5:5.

Grupa V: Spójnia Warszawa — Włókniarz Łódź 8:2, AZS Lublin — Ogniwo Działdowo 4:6.

Grupa VI: Ogniwo Płock — Górnik Świętochłowice 3:7, Ogniwo Kraków — Stal Mielec 8:2.

Kraków - Opole 102 : 48



Mecz pływacki o Puchar Miast zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Krakowa, której reprezentanci zajęli większość pierwszych miejsc. Wyniki były na ogół bardzo słabe.

Z ciekawszych wyników wyróżnić należy:

Mężczyźni: 100 m st. dow Ciężki (Kraków) 1:02,9, 100 m st. grzbiet. 1) Puchała (Opole) — 1:13,4, 2) Wesołowski (Kraków) 1:16,6.

400 m st. dow. 1) Krokoszyński (Kraków) 5:18,2.

Kobiety: 100 m klas. 1) Dobranowska (Kraków) — 1:32,8.

200 m żabką 1) Kubikówna (Kraków) — 3:22,5.

W meczu piłki wodnej zwyciężył Kraków 12:1 (8:0).

Gryka bije rekord Polski na 400 m żabką

W niedzielę na pływalni AWF w Warszawie odbyły się mistrzostwa Warszawy dla zawodników klasy II.

Startująca poza konkursem Gryka (Kolejarz) ustanowiła nowy rekord Polski na 400 m żabką — 6:22,8 min., poprawiając o 12 sek. poprzedni rekord, należący do Malinowskiej.

ZE SPORTU w CSR

Długodystansowcy czechosłowaccy intensywnie przygotowują się do biegu „L'Humanite", który odbędzie się 8 marca br. w Paryżu.

Na zawodach kontrolnych w Choustka w ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrano bieg na 5 km. Zwyciężył Tomis 15:28,5 przed Sourkiem 15:43,5.

*

W ramach przygotowań do międzynarodowego sezonu piłkarskiego rozpoczął się obóz dla 37 najlepszych piłkarzy CSR. Na obóz powołano również 5 czołowych trenerów.

Hokeiści Stali Poznań zwyciężają w turnieju halowym

W trwającym przez trzy niedzielę turnieju hokejowym w hali w Poznaniu, zwycięstwo odnieśli hokeiści ziemni poznańskiej Stali, którzy w finałowym spotkaniu zwyciężyli Kolejarza (Środa) 8:0. Na trzecim miejscu znalazła się drużyna mistrza Polski Spójnia (Gniezno).

Narybek narciarski walczył o tytuły mistrzowskie



W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Polski juniorów w Iwoniczu odbył się bieg rozstawny dziewcząt 3X3 km i chłopców 4X5 km oraz otwarty konkurs skoków.

Na 8 sztafet dziewcząt pierwsze miejsce zajął zespół Spójni (Nowy Targ) w czasie 56,25, 2) AZS (Zakopane), 3) LZS (Barania). W sztafecie chłopców zwyciężył CWKS 1:17,25, 2) AZS (Zakopane), 3) Unia (Istebna).

Na starcie do otwartego konkursu skoków stanęła rekordowa ilość 160 zawodników.

W GRUPIE A na małej skoczni pierwsze miejsce zajął Bujak (LZS Barania) nota 191,9 pkt., 2) Polakiewicz (AZS Zakopane), 3) Styrczula (AZS Zakopane).

W GRUPIE B zwyciężył Tajner (Budowlani Boleszów) 210,0 prztd Huczkiem (LZS Szczyrk) i Gąsienica (Gwardia Zakopane).

Pierwsze miejsce w GRUPIE C zajął Polok (LZS Barania) 204,1, 2) Szczytowski (Gwardia Wrocław), 3) Michalik (Gwardia Zakopane).

Ostateczna punktacja mistrzostw:

1) AZS Zakopane 521 pkt., 2) Gwardia Zakopanen 227 pkt., 3) CWKS Zakopane 197 pkt. Podczas uroczystego zakończenia mistrzostw po odśpiewaniu hymnu młodzieżowego oceny zawodów dokonał Przewodniczący Sekcji Narciarskiej GKKF płk. Malczewski, stwierdzając, iż mistrzostwa tak pod względem organizacyjnym jak i sportowym wypadły dobrze.